

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 30)
z dnia 7 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 30)

7 listopada 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 742).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Tomasz Grzywacz** sekretarz generalny Polskiego Związku Narciarskiego, **Łukasz Wachowski** sekretarz generalny Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Mirosław Minkina** prezes zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie wraz ze współpracownikami, **Andrzej Lemek** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej wraz ze współpracownikiem, **Marta Zawadzka** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Karol Gryko** dyrektor Wydziału Sportowego w Polskim Związku Koszykówki, **Maciej Wiśniewski** dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy, **Michał Obukowicz** dyrektor administracyjny Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, **Krzysztof Kufel** przedstawiciel Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes zarządu Barca Academy Warszawa, **Natalia Organista** adiunkt Wydziału Wychowania Fizycznego, zastępca kierownika Katedry Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** – legiślatrzy z Biura Legiślacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dzień dobry, panie i panowie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam uprzejmie wszystkich państwa. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Piotra Borysa. Witam serdecznie pana Piotra Gałązkę, dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam uprzejmie przedstawicieli strony społecznej. Witam serdecznie pana Marka Pałusa, sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego, przedstawicieli Biura Legiślacyjnego oraz wszystkich państwa, którzy dzisiaj przyjęli zaproszenie i będą uczestniczyć w pracach nad zmianą ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw druk nr 782.

W dniu wczorajszym w ramach pierwszego czytania minister sportu i turystyki pan Sławomir Nitras zapoznał nas z założeniami ustawy, po drugie, odbyła się dyskusja i pytania do autorów projektu. W tej chwili, jeśli nie byłoby sprzeciwu, przejdziemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Nie stwierdzam sprzeciwu, wobec powyższego przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Wcześniej jeszcze chciała zabrać głos pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni posłowie, chciałabym w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej powiedzieć, że przy tym pierwszym czytaniu nie będziemy składać poprawek, ewentualne drobne poprawki będą składane przy drugim czytaniu. Jedna z tych poprawek będzie dotyczyć rozszerzenia grupy osób przy dyskryminacji i przemocy, tak żeby również terapeuci, psychologowie, statystycy, lekarze, którzy uczestniczą w procesie szkoleniowym, w procesie przygotowywania zawodników, również mogli być m.in. szkoleni przez rzecznika ochrony praw zawodników, przez pełnomocników i podlegać również temu całemu systemowi, który dotyczy współzawodnictwa sportowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Czy jeszcze ktoś z państwa w tej wstępnej fazie rozpatrywania projektu chce zabrać głos? Nie. Wobec powyższego przystępujemy do rozpatrywania projektu. Będę prosił zawsze też o opinię Biuro Legislacyjne, a w określonych przypadkach, jeśli zajdzie potrzeba, będę prosił pana ministra lub towarzyszące mu osoby o wyjaśnienie określonych przepisów, które są zawarte w projekcie ustawy.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrywania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie stwierdzam, wobec powyższego przyjęliśmy.

Art. 1, zmiana nr 1. Spokojnie, pani przewodnicząca, dostrzegam. Jeśli chodzi o art. 1, mamy zmianę a. To jest zmiana porządkująca. Czy są uwagi do zmiany a? Nie ma. Przyjęta.

W art. 9 zmiana b. Bardzo proszę może o jedno lub dwa zdania komentarza pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję. To częściowo wybrzmiało wczoraj, ale precyzując intencje, chcielibyśmy, aby doprecyzować przepisy, które mają swoją wykładnię funkcjonalną i ona obowiązywała przez te ostatnie lata. Chcielibyśmy, aby członkowie zarządów polskich związków sportowych – i tutaj będziemy otwarci także na kwestię doprecyzowania tego ewentualnie w drugim czytaniu w poprawce – mogli wyłącznie pełnić funkcję w organach kontroli, w radach nadzorczych oraz w komisjach, ograniczając to wyłącznie do lig zawodowych, które są tworzone. Przez to chcielibyśmy uniknąć takiej bardzo szerokiej reprezentacji członków zarządu w małych spółkach, spółczkach, bo czasami może nawet jedną akcję objąć i mieć swojego delegata. Po dłuższych dyskusjach, także z posłami mieliśmy okazję prowadzić ten dialog, będziemy chcieli ten przepis w intencji ograniczyć do możliwości uczestniczenia członków zarządów wyłącznie do organów kontrolnych, czyli rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych lig zawodowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Zmiana b w art. 9 rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Jak zawsze, jeśli są uwagi ze strony Biura Legislacyjnego, to proszę o sygnał. Po drugie, chciałbym, żebyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do tych wszystkich korekt techniczno-organizacyjnych itd. celem przygotowania sprawozdania. Zmiana nr 2 to jest ta zmiana dotycząca zwiększonego udziału kobiet we władzach polskich związków sportowych. Czy w tej sprawie są jakieś uwagi, poprawki?

Proszę uprzejmie, może najpierw Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pytanie dotyczyło wprawdzie dodawanego art. 9a. Mamy uwagi do art. 9b, gdzie chodzi o reprezentantów. Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To może najpierw tę kwestię... Do tej pierwszej kwestii pani poseł Żaneta Śliwowska. Uprzejmie proszę.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

To jest art. 9b, czy to jest teraz ten punkt omawiany, bo nie jestem pewna?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Art. 9a.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

To ja do art. 9b.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Art. 9a, pan sekretarz generalny Marek Pałus, Polski Komitet Olimpijski.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Marek Pałus:

Panie przewodniczący, przepraszam za spóźnienie.

Jeżeli chodzi o art. 9a, to w zasadzie uwaga jest jedna. Tak jak rozmawialiśmy wczoraj w czasie posiedzenia Komisji, chyba nie ma nikogo, kto kwestionowałby potrzebę zafunkcjonowania kobiet w szerszym zakresie w organach polskich związków sportowych. Zostawiam na boku wczorajszą dyskusję, czy powinno to dotyczyć tylko i wyłącznie zarządów, czy również organów kontroli wewnętrznej. Natomiast jest jedna uwaga i jakby ogromna prośba do państwa posłów, żeby to rozważyć. Otóż po wprowadzeniu tej poprawki zostanie stworzony kolejny obowiązek dla polskich związków sportowych. Czyli poza całym katalogiem różnego rodzaju obowiązków, ten obowiązek zapewnienia równości czy relatywnej równości płci w organach zarządu będzie obowiązkiem bezwzględnie obowiązującym. Nie warunkowym, tylko będzie to po prostu norma, która nałoży na polskie związki sportowe utrzymanie określonego składu organów zarządzających czy też organów kontroli wewnętrznej. Egzekwowanie tej normy w przeciwieństwie do wielu innych norm, które znajdują się w ustawie o sporcie, wielu innych obowiązków nakładanych na polskie związki sportowe, obarczone jest dodatkową, nie wiem, jak to nazwać, sankcją.

Do tej pory, jeżeli polskie związki sportowe nie realizują swoich obowiązków wynikających z ustawy, organ nadzoru, w tym przypadku minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu ma cały katalog możliwych narzędzi egzekwowania tych obowiązków. Akurat w zakresie tego jednego obowiązku, czyli zapewnienia równości płci, wprowadza się dodatkową sankcję w postaci niemożności korzystania z finansowania, jeżeli chodzi o uprawianie organizacji i przygotowanie reprezentacji narodowej do udziału w międzynarodowych zawodach. Teraz jest pytanie o zasadność. Czy ten obowiązek jest na tyle istotny w porównaniu z innymi obowiązkami, że wymaga tego rodzaju sankcji? W moim przekonaniu oczywiście, tak jak wczoraj powiedziałem, nie reprezentuję PKOl, tylko członków PKOl, czyli pzs. Rozumiem, że ten obowiązek jest obowiązkiem bezwzględnym, to znaczy niezależnie od tego, czy ktoś będzie się chciał ubiegać o finansowanie z budżetu państwa, czy nie będzie się chciał ubiegać, to ten obowiązek zapewnienia równości będzie obowiązkiem, który podlega całemu aparatowi nadzoru i wymuszania realizacji tego obowiązku przewidzianego w ustawie. Czyli organ nadzoru może wzywać, organ nadzoru może wydawać decyzje nadzorcze itd., niezależnie od tego, czy polski związek będzie się ubiegał o finansowanie, czy nie.

Rodzi się pytanie: Czy w związku z tym cały ten aparat nadzoru nie jest wystarczający? Czy naprawdę musimy w stosunku do tego jednego obowiązku wprowadzać dodatkowy reżim czy dodatkową sankcję w postaci braku możliwości ubiegania się o finansowanie? Uważam, że ta dodatkowa sankcja powinna zostać usunięta z tej zmiany, obowiązek zapewnienia równości czy odpowiedniego udziału obojga płci jak najbardziej, ale w przypadku braku realizacji tego obowiązku istniejące już w ustawie instrumenty nadzoru, czy też wymuszania realizacji tego obowiązku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Po pierwsze, uważamy, że jest to niezwykle ważny przepis i zmiana jakościowa. Nie chcę powracać do dyskusji, którą toczyliśmy wczoraj. Nawet interpretując przepis, związek sportowy, który nie wypełni tych obowiązków, nie będzie mógł korzystać właściwie z żadnej pomocy i dotacji publicznej. Tak zaplanowaliśmy te przepisy, ale chciałbym uspokoić pana sekretarza. Otóż nawet Polski Związek Koszykówki po ostatnich wyborach, który pan sekretarz miał okazję przez tyle lat prowadzić i funkcjonować, dokonał tak naprawdę istotnej zmiany już na ostatnim walnym. Myślę, że ten przepis będzie dobrze przyjęty. Liczymy na to, że wszystkie związki wejdą w tę zmianę, którą wspólnie planujemy, którą na końcu przyjmie polski Sejm. A to, że jest to sankcja dosyć istotna, taka jest. Myślę, że powinna być elementem raczej dopingującym do tego, żeby przeprowadzić stosowne zmiany w czasie wskazanym w ustawie. Ustawa, przypomnę, daje sześciomiesięczny okres na to, aby dokonać zmiany w statucie, i dopiero po tych zmianach przeprowadzić w kolejnych kadencjach zmianę. Ja bym tego nie demonizował. Chcemy być skuteczni

w rozwiązaniach i jeżeli Wysoki Sejm i Komisja przyjmie te rozwiązania, myślę, że będzie to jeszcze bardziej skuteczne i dopingujące.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Zrozumiałem też tę wypowiedź trochę szerzej. Czy to będzie przesłanka do tego, że organ nadzoru może wystąpić do sądu o to, że związek nie spełnia określonych kryteriów i zastosować określoną sankcję?

Powoli. Umawiamy się, że odpowiada minister. Spokojnie.

Chcę również wyjaśnić, czy tak jak czytam ten pkt 4 w art. 9a, że brak tego rozwiązania w zarządzie i komisji rewizyjnej, 30% członków zarządu i komisji rewizyjnej jednej z płci oznacza, że nie może uzyskać finansowania lub dofinansowania realizacji zadań ze środków budżetu, państwowych funduszy celowych, w tym nie może uzyskać dofinansowania, o którym mowa w art. 29.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, to jest ta sankcja.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To jest ta sankcja. To nie jest sankcja, która dyskryminuje funkcjonowanie pzs.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Nie. Jest elementem przepisu, którego niewykonanie wiąże się z określoną sankcją. Jest to związane, więc przepisy w tym zakresie wydają się jasne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, ale teraz króciutko, tak, żebyśmy mogli procedować dalej.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Właśnie, panie przewodniczący, nie wydają się jasne, bo jeżeli w ustawie wprowadzimy obowiązek posiadania określonego parytetu, to MSiT ma prawo egzekwowania tego obowiązku, niezależnie od tej dodatkowej sankcji. Przecież, jeżeli pzs nie spełni tych warunków, to nie spełnia przepisów ustawy i minister jako organ nadzoru ma prawo, czy będzie miał prawo skorzystania z wszystkich innych sankcji, a nie tylko tej jednej, bo nie ma przepisu, który mówiłby o tym, że zastosowanie sankcji w postaci braku możliwości ubiegania się o finansowanie państwowe wyłącza możliwość korzystania z instrumentów nadzoru w art. 20 czy art. 22 i następne. W związku z tym i tak MSiT będzie ten przepis egzekwować, natomiast w tym jednym przypadku przystawia się pzs pistolet do głowy na zasadzie takiej: i tak musicie spełnić, ale jak tego akurat nie spełnicie, to was zamorzymy głodem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, czy te wątpliwości podnoszone tutaj są w pełni zasadne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Prima facie nie podzielamy tych wątpliwości. Dlaczego? Z tego tytułu, że przy tego rodzaju interpretacji zachodziłoby naruszenie zasady *ne bis in idem* – podwójnego karania. W sytuacji niespełnienia przez pzs wymogów art. 9a czy art. 9b z jednej strony ten związek karany byłby sankcją określoną w ust. 4 i 5, a z drugiej strony instrumentami innego rodzaju, ale o charakterze represyjnym, w związku z czym systemowo dochodziłoby do podwójnego karania za ten sam czyn czy za niedopełnienie, zaniechanie określonego obowiązku, w związku z czym można mieć tu pewne wątpliwości.

Natomiast skoro już jestem przy głosie, jeśli można, panie przewodniczący, te ust. 4 i 5 proponowalibyśmy wydzielić do art. 9c, bo one stanowią oddzielną myśl i zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinny być usytuowane jako artykuł, np. art. 9c, który następowałby po tych obowiązkach określonych w art. 9a ust. 1 do 3 i w art. 9b.

Druga kwestia, jeśli chodzi o kształt redakcji czy przepisów kreujących, statuujących obowiązki określone w art. 9b w ust. 3, dla nas te przepisy, jakkolwiek rozumiemy ich intencje, gdzieś może intuicyjnie, to tutaj zasady wykładni logicznej mogą dokonywać pewnych zaburzeń czy doznawać pewnych zaburzeń. Otóż proponowalibyśmy udzielenie takiego upoważnienia i w drodze konsultacji roboczych ewentualną rekonstrukcję

redakcyjną, wyłącznie redakcyjną tego przepisu, bowiem w naszej ocenie mogą tutaj być pewne wątpliwości, o co chodzi z tym okresem 4 lat poprzedzających wybory, ale nie później niż pół roku przed tymi wyborami, czy to jest 3,5 roku przed wyborami, czy jak ten przepis czytać, bo wydaje nam się, że ten wymóg z ust. 1 powinien dotyczyć zawodników, którzy zostali powołani do kadry narodowej w okresie nie wcześniej niż 4 lata i nie później niż 6 miesięcy przed wyborami, czyli w tym trzyipółrocznym.

Jeżeli tak jest, to nie podejmujemy się w tym momencie, na kolanie, zredagowania tego przepisu, natomiast wydaje się, że nie należałoby definiować tego zawodnika tak, jak to skorzystano z takiego zabiegu definiowania w ust. 3, tylko odnieść się do samego wymogu z ust. 1 i określić to po prostu poprzez koniunkcję i inną konstrukcję, niejako redakcyjną, ale to w drugim czytaniu. Jeśli byłaby wola określonej grupy posłów do przejęcia takiej poprawki, to jesteśmy skłonni do jej opracowania we współpracy w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Anna Krupka, a następnie pan poseł Andrzej Szewiński.

Posel Anna Krupka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, jako Prawo i Sprawiedliwość, bo mówię także w imieniu moich kolegów posłów z klubu Prawo i Sprawiedliwość, po raz drugi chcemy podnieść kwestię wiarygodności tych zmian legislacyjnych. W naszym przekonaniu takie zmiany powinny tak naprawdę poprzedzać różnego rodzaju instrumenty afirmacyjne, czyli przede wszystkim dobre wzorce. Pan minister Sławomir Nitras mówił wczoraj, że kobiety powinny decydować o kobietach, że będzie promował wszelkie zachowania antydyskryminacyjne, że będzie promował kobiety, zachowania inkluzywne. Bardzo wielkie słowa. Tymczasem po składzie kierownictwa resortu widzimy, jak w praktyce wygląda ta promocja kobiet, ta afirmacja kobiet, to włączanie kobiet do procesu decyzyjnego. Mamy wrażenie, a raczej pewność, że te zmiany legislacyjne zostały tak naprawdę zaprojektowane przez panów ministrów, bez udziału w kierownictwie resortu kobiet. Za rządów pani premier Beaty Szydło, a później pana premiera Mateusza Morawieckiego praktycznie nieprzerwanie w kierownictwie resortu była kobieta i był to dobry wzór do naśladowania przez polskie związki sportowe. Aby zmieniać świat zawsze warto zacząć od siebie. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość, ja oraz moi koledzy, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, w tym głosowaniu wstrzymamy się od głosu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, pan poseł Andrzej Szewiński.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie co do zasady – jeżeli w projekcie ustawy są określone organy, w których gdy nie będzie zachowany parytet, to nie będzie możliwości korzystania z odpowiednich środków ministerialnych, co w przypadku, gdy był zachowany parytet, ale na przykład kobieta rezygnuje z bycia członkiem zarządu... W tym momencie ten organ nie spełnia przesłanek. Jak są te kwestie rozwiązane w tym projekcie ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Sądzę, że to jest dość szczegółowe pytanie, dlatego też proponuję od razu udzielić odpowiedzi. Dostrzegam pana Marka. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Po pierwsze, odnosząc się do uwag, w 100% zgadzamy się na te zmiany redakcyjne, również związane z koniunkcją doprecyzowania przepisów. Mamy identyczną wykładnię dotyczącą przepisu i sankcji, tej sankcji finansowej. Cieszymy się z faktu, że Biuro Legislacyjne ma ten sam pogląd na pracę. Bardzo dziękujemy także za ten gest ze strony pani minister Krupki dotyczący wstrzymania się od głosu, bo jednak wstrzymanie jest pewnym elementem braku sprzeciwu, więc to też bardzo cieszy. Nakładamy tutaj jakieś

kwestie kontekstów politycznych, ale co do istoty państwo jakby nie jesteście przeciwni, tak że bardzo chciałbym za to podziękować.

Te kwestie interpretacyjne przepisów w momencie, kiedy osoba rezygnuje i są zakłócone te parytety, na pewno związki będą musiały po prostu uzupełnić wybór tego składu. Będziemy te rzeczy uwzględniać po prostu, żeby one nie wstrzymywały finansowania. Pierwszą intencją dotyczącą pewnej zmiany będzie wybór składów zarządów i określonych parytetów, więc z całą pewnością dokonamy takiej interpretacji, aby te elementy w wyniku rezygnacji nie były przeszkodą do ubiegania się o środki. Będziemy jeszcze na ten temat dyskutować, tak że bardzo dziękuję za tę uwagę praktyczną.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan sekretarz Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kwestia dotycząca przedstawiciela zawodników w organach zarządzających. Zostawiam na boku to, że będziemy prekursorem chyba, jeżeli chodzi o sport europejski i tego rodzaju rozwiązania, bo jest to absolutne pomieszanie funkcji. Oczywiście przyjmuję wyjaśnienie, które wczoraj zostało złożone pod koniec Komisji, że to nie musi być zawodnik fizycznie czynny, tylko to ma być przedstawiciel zawodników, czyli jak rozumiem, jeżeli zawodnicy Polskiego Związku Koszykówki uznają, że to ja powinienem być ich przedstawicielem, mogę być, mimo że nie byłem w kadrze narodowej, choć mogę być, jeśli mnie polski związek powoła, bo art. 13, jak rozumiem, nie zmieniamy.

Teraz druga sprawa, dotycząca właśnie art. 13 ustawy o sporcie, gdzie uprawnienie do powoływania kadry narodowej jest wyłącznie przypisane pzs. Otóż w wielu sportach kadry narodowe funkcjonują od lat 13, szczególnie w grach zespołowych. W wielu sportach od lat 15 rozpoczyna się oficjalne współzawodnictwo sportowe rangi mistrzostw Europy. W związku z czym piętnastolatek jest członkiem kadry narodowej w rozumieniu ustawy o sporcie art. 13 i w rozumieniu proponowanej zmiany do art. 9.

Czy faktycznie jest tak, że piętnastolatki będą wybierali swojego przedstawiciela, czy też wprowadzamy tu jakiś przepis albo z innego przepisu w polskim systemie prawnym wynika, że to mają być zawodnicy pełnoletni? Prawda jest taka, definicja członka kadry narodowej w sytuacji, kiedy współzawodnictwo jest poniżej 18. roku życia, absolutnie uprawnia tych zawodników również do brania udziału w głosowaniu dla wyboru swojego przedstawiciela.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Widzę zgłoszenie pani poseł. Od razu proszę o odpowiedź w tej kwestii, bo to sprawa merytoryczna.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Wynika to ze zdolności do czynności prawnych, a więc wyłącznie osoby pełnoletnie. Po drugie, żeby dobrze zrozumieć, bo myślę, że to zostało wczoraj także wyjaśnione, my chcemy dać pełne, czynne prawo wyborcze zawodnikom określonym w tych kryteriach powołania do kadry, podkreślam raz jeszcze, pełnoletnim, natomiast bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało wszystkim. Jeżeli zawodnicy zdecydują o tym, że pan sekretarz Pałus będzie mógł ich reprezentować i dokonają takiego wyboru, to taki wybór będzie sankcjonowany. Dodatkowo będziemy rozważać także... myślę, że to wyjdzie w trakcie poprawek w drugim czytaniu, że to jest istotne, bo też mieliśmy okazję rozmawiać z państwem reprezentującym posłów Polski 2050... Była też taka trafna uwaga wynikająca z konsultacji, aby być może sformułować zasady, które pozwoliłyby szczególnie zawodnikom na możliwość głosowania także w systemie zdalnym. Wyobraźmy sobie sytuację, że jest obecny także pan sekretarz Wachowski – bardzo cieszymy się, że przesłuchuje się dyskusji. Jeżeli na przykład w PZPN będzie wybierany przedstawiciel zawodników i zakładając, że odbędzie się w sobotę, w dniu meczu głosowanie nad reprezentantem w zarządzie ze strony zawodników i Robert Lewandowski będzie chciał

zagłosować to, żeby umożliwić jednak zawodnikom głosowanie zdalne. Na razie te przepisy są dosyć nieprecyzyjne, odsyłają do ustawy o stowarzyszeniach. W ustawie o stowarzyszeniach jest z kolei ograniczenie do części pandemicznej, więc zastanowimy się nad tymi przepisami, aby dać każdemu zawodnikowi możliwość skorzystania z czynnego prawa wyborczego, a bierne, tak jak wspomniałem, będzie przysługiwało wszystkim osobom uprawnionym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ostatnie wyjaśnienie w tej sprawie, pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Jeżeli jest taka wola autorów tego projektu, to naprawdę chyba nie szkodzi, żeby wpisać w ten przepis, że to prawo wyborcze dotyczy zawodników pełnoletnich. Jest trochę inaczej, panie ministrze, bo mamy pełną zdolność do czynności prawnych, ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mamy prawo małoletnich do bycia członkami stowarzyszenia. W związku z tym, jeżeli chcemy ograniczyć prawo czynne do zawodników pełnoletnich, to to po prostu napiszmy, żeby nie było niedomówień.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Poproszę najpierw Biuro Legislacyjne o odpowiedź na ten dylemat dotyczący zawodników, pełnoletności czy zdolności, czy jest, jak pan minister mówił, czy te wątpliwości pana Marka są zasadne w kontekście tego przepisu.

Legislator Wojciech Paluch:

Nie, panie przewodniczący, dzielimy tę argumentację, o której wspominał pan minister. Trzeba też sprowadzić pewne sytuacje do takiego nawet absurdu, bo niech państwo wyobrażą sobie niepełnoletniego zawodnika powołanego do kadry narodowej, który wchodzi w skład zarządu i podejmuje decyzje. To są ograniczenia z uwagi na te kwestie, które podnosił pan minister – patrzymy na prawo cywilne, prawo rodzinne, możliwość podejmowania decyzji. To jest chyba dosyć jasne, a w tym momencie każdorazowo, przy próbie uregulowania kwestii z osobami niepełnoletnimi, musielibyśmy tworzyć takie superfluum, zważywszy na inne przepisy i ciągle doprecyzowywać, że te osoby jednak nie mogą podejmować decyzji, czynności prawnych, jeśli nie skończą 18. roku życia i każdorazowo musielibyśmy o tym wspominać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Teraz pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na wstępie chciałabym powiedzieć, że jako Klub Parlamentarny Polska 2050 nie będziemy także dzisiaj zgłaszać poprawek do ustawy, natomiast zgłosimy uwagi i liczymy na to, że ministerstwo weźmie je pod rozwagę i do momentu drugiego czytania też uwzględni w jakiś sposób takie autopoprawki wynikające z naszych uwag w tej ustawie.

Chciałabym odnieść się do tej kwestii zawodników kadry narodowej w sporcie, którzy typują przedstawicieli do zarządu. Jest to przepis w art. 9b. Otóż wyobraźmy sobie sytuację, że mamy związek sportowy, a są takie sytuacje, że w związkach sportowych wszyscy przedstawiciele kadry narodowej są niepełnoletni, np. w gimnastyce artystycznej seniorki to są 16-letnie dziewczęta. Sprawdziłam, obecnie w kadrze narodowej polskiej w gimnastyce artystycznej są dwie dziewczyny pełnoletnie. W przyszłym roku prawdopodobnie nie będzie, bo te dwie pełnoletnie już nie zakwalifikują się do kadry, natomiast wszystkie inne będą niepełnoletnie. Prosiłabym ministerstwo, żeby uwzględniło, że taka sytuacja może się wydarzyć, i rzeczywiście wtedy związek jest w pewien sposób karany, bo nie spełnia warunków ustawy.

Druga moja uwaga jest taka, że jeżeli już proponujemy, aby ten przedstawiciel był wybierany, to należałoby stworzyć jasne przepisy czy też wytyczne co do procedury wyborczej, w jaki sposób ma być wybierany, kto może głosować, czy także niepełnoletni

zawodnicy, członkowie kadry. Należałoby ten po prostu przepis doprecyzować, aby nie budził on wątpliwości interpretacyjnych.

Trzecia moja uwaga do tego artykułu wiąże się z przepisem o zarządach jednoosobowych i nie jestem pewna, więc mam pytanie, raczej do Biura Legislacyjnego, czy ustawa o stowarzyszeniach, na podstawie której działają polskie związki sportowe, nie wyklucza takich zarządów jednoosobowych. Czy po prostu taki przepis powinien się w tej ustawie znaleźć? Czy to nie jest jakaś pomyłka? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Może, żeby nam za dużo tematów się nie nawarstwiło, czy Biuro Legislacyjne mogłoby odpowiedzieć pani poseł na to ostatnie pytanie? Słyszę kolejne zgłoszenia, dobrze, spokojnie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, jesteśmy przygotowani do przedstawienia uwag do projektu ustawy, natomiast po raz trzeci pojawia się kwestia o charakterze prawnym, dotycząca stosowania przepisów projektowanej regulacji. Mam wrażenie, że każda z tych kwestii wymaga odrębnych, pogłębionych analiz prawnych i nie jestem przekonany, czy to jest właściwe miejsce do czynienia takich analiz ad hoc.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, dziękuję.

Legislator Jarosław Lichocki:

Być może potem w toku stosowania prawa głos przedstawicieli Biura Legislacyjnego będzie brany pod uwagę przy stosowaniu, a my oceniamy te przepisy, słysząc kazusy, na gorąco. Bardzo bym prosił o niekierowanie do nas takich kwestii ad hoc, bo...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To do MSiT. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Doprecyzuje jeszcze pan dyrektor Gałązka. Otóż po to są te cztery lata, aby dać szansę tym zawodnikom, którzy byli powołani, czy zawodniczkom, tak jak w przypadku, zgadzam się, tej bardzo wczesnej kariery w Polskim Związku Gimnastycznym. Ten sport tak wygląda, ale te cztery lata są właśnie po to, żeby wszystkie te osoby, które były powołane do kadry w ciągu ostatnich czterech lat, miały prawo głosowania. Nawet jeżeli w jednym roku są dwie zawodniczki powołane, tak jak podała pani poseł, ale w ciągu ostatnich czterech lat nawet jeżeli te osoby, które były powołane wcześniej, nie są aktualnie, to mają prawo czynnego prawa wyborczego. Unikniemy tych sytuacji. W związku z tym poszerzyliśmy to o te cztery lata, więc tego bym się nie obawiał. W uzasadnieniu są również, jeżeli chodzi o kwestie pełnoletności... Ustawa przewiduje, czy wprost dookreśla to w uzasadnieniu... czytając uzasadnienie, jest wskazana informacja o tym, że dotyczy to po prostu osób pełnoletnich, które mają prawo czynnego prawa wyborczego. Te kwestie są doprecyzowane w uzasadnieniu. Jeszcze precyzyjniej, bardzo proszę, pan dyrektor Gałązka.

Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki Piotr Gałązka:

Dzień dobry, Piotr Gałązka, Departament Prawny.

Tak jak pan minister wskazał, w uzasadnieniu wskazaliśmy, że dotyczy to osób pełnoletnich. Zgadzamy się, nasza interpretacja jest zbieżna z interpretacją Biura Legislacyjnego. W trakcie pracy legislacyjnej zastanawialiśmy się faktycznie, czy nie wskazać wprost takiego przepisu, ale uznaliśmy, że będzie on nadmiarowy i będzie mógł rodzić kontrowersje przy innych przepisach, które nie wskazują np. pełnoletności. Dla przykładu, jeżeli mamy członków zarządów, też nie mamy przepisu, który wskazuje, że ma być to osoba pełnoletnia. To wynika z samego systemu prawnego. Dla nas jest oczywistym, że podejmować czynności prawne mogą osoby posiadające zdolność do czynności prawnej. To jest odpowiedź na to pytanie.

Jeżeli chodzi o jednoosobowe zarządy, ustawa o stowarzyszeniach nie reguluje liczby członków zarządów stowarzyszeń. To jest kwestia otwarta. Niemniej jednak sądy

oczywiście interpretują ustawę o stowarzyszeniach w trakcie rejestracji pzs. Istnieje jeden pzs, który ma jednoosobowy zarząd. Jest to Polski Związek Przeciągania Liny. Polski związek sportowy został zarejestrowany w sądzie rejestrowym i trudno tutaj abstrahować od tego, że takie związki istnieją i uznaje się, że działają one zgodnie z prawem. Jako organ nadzoru też nie kwestionowaliśmy jednoosobowego zarządu pzs. To jest kwestia wyboru. Wprawdzie niektórzy interpretują ze względu na kwestię samej istoty, że zarząd musi być zawsze wieloosobowy, ale ta kwestia w orzecznictwie zdecydowanie nie jest jednorodna, a raczej z tego, co my analizowaliśmy orzecznictwo, ona wskazuje, że zarządy jak najbardziej mogą być jednoosobowe. W spółkach często występują zarządy jednoosobowe. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, nie ma praktycznie żadnego orzecznictwa, które by wskazywało na to, że zarządy nie mogą być jednoosobowe. Do pzs stosujemy odpowiednio przepisy o stowarzyszeniach, więc tutaj w ogóle nie dostrzegamy problemu. Musiał być ten wyjątek, bo w przypadku jednoosobowego zarządu nie da się wprowadzić parytetu. Mam nadzieję, że wyjaśniłem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w tym punkcie, jak już sygnalizowałem na wczorajszym posiedzeniu Komisji, wydaje mi się, że ten przepis dotyczący wprowadzenia zawodników do zarządów pzs należy rozszerzyć, żeby dotyczył członków kadry narodowej. To jest OK, żeby był pełnoletni, to jest OK, ale rozszerzyć jeszcze o zawodników do pięciu lat po zakończeniu kariery, bo tak naprawdę dopiero wtedy taka osoba, były członek kadry narodowej, bezpośrednio jeszcze po zakończeniu swojej kariery ma najlepszą orientację, co się tam w tej grupie dzieje. Takie osoby, myślę, że pasowałyby do tego, żeby brać udział, żeby być członkami zarządów pzs.

Osobiście nie wyobrażam sobie pana Pałusa, przepraszam, z pełnym szacunkiem, jako przykład, ponieważ to nie był członek kadry narodowej, ja o tym nie wiem, czy był w jakimś sporcie, a poza tym myślę, że już nieco byłby i tak odległy od zakończenia swojej kariery. W zarządach pzs mogą się pojawiać właśnie takie osoby, które nie wiadomo skąd się biorą, nie wiem, prawnicy, biznesmeni. Ktokolwiek wtedy by mógł być, prawda? Troszkę przestrzegam przed takim rozumieniem. Stawiałbym najbardziej na zawodników, którzy zakończyli kariery sportowe, na świeżo, do pięciu lat i wtedy mogą reprezentować rzeczywiście zawodników dyscypliny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Uprzejmie proszę, pan Maciej Wiśniewski, dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy.

Natomiast w tej sprawie oczywiście była przed chwilą wypowiedź pana Marka Pałusa i później ministra. Dla mnie intencją tego przepisu jest to, żeby zawodnicy kadry mieli swojego przedstawiciela w zarządzie pzs. Spośród uprawnionych, zgodnie z ustawą, wybiera się swojego przedstawiciela, a nie, że to uprawnieni wybierają sobie, kogo chcą, czyli krótko mówiąc, prawnika, biznesmena, przedstawiciela takiej czy innej telewizji itd. To powinniśmy dopracować moim zdaniem. To powinno być wyraźnie powiedziane, że chodzi o tych zawodników, którzy z tej kadry, cztery czy pięć, tak jak zdecydujemy, lat do tyłu. Jeśli nie ma być w ten sposób, to za bardzo nie ma potrzeby tej regulacji. To już dzisiaj się dzieje, mogą tak uczynić.

Bardzo proszę, najpierw pan Maciej Wiśniewski.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Maciej Wiśniewski, Związek Zawodowy Koszykarzy.

Przed chwilą powiedziano, kto powinien zostać członkiem zarządu delegowanym przez zawodników. Mam spore wątpliwości, czy to powinien być akurat zawodnik, który pięć lat temu skończył karierę, czy to nie może być np. dziesięć lat temu, człowiek już bardzo dojrzały, z doświadczeniem. Czy to nie może być ktoś, kto się angażował.

Podam swój przykład. Nigdy nie byłem zawodnikiem kadry. Angażuję się obecnie w Związek Zawodowy Koszykarzy. Pomagam tym ludziom walczyć o swoje prawa i myślę, że takich ludzi może być trochę więcej. Naprawdę znam zagadnienia zawodników i ich potrzeby, które trzeba reprezentować w zarządzie. Po pierwsze, proszę zwrócić uwagę, jeżeli ograniczymy wyłącznie prawo wyborcze czynne dla zawodników za ostatnie cztery i pół roku, to proszę zwrócić uwagę, że dotyczy zawodników, którzy obecnie są mocno narażeni na manipulacje. Albo zagłosujesz tak jak my chcemy – od kogoś usłyszysz to – albo nie będziesz już więcej brał udziału w kadrze. Proszę zwrócić uwagę, to się zdarza, oczywiście może nie na skalę kadry seniorskiej, ale miałem do czynienia z takimi sytuacjami w kadrach młodszych. Proponuję rozszerzyć jednak liczbę osób mogących głosować.

Druga rzecz dotyczy dokładnie art. 4b ust. 1. Obecnie jest tam mowa o tym, że jeden na siedmiu członków zarządu jest wybierany przez zawodników. Proszę zwrócić uwagę, że jeśli będzie 13 członków zarządu, to parytet tego członka wybieranego przez zawodników może drastycznie zmaleć. Dlatego proponuję taki dość prosty zapis – zamienienie słów: „każdy z siedmiu”, chodzi o każdy z siedmiu członków zarządu, zamienić „każdą rozpoczynającą się siódmką”. Jeśli jest zarząd ośmioosobowy, to w pierwszej kolejności wybieramy przedstawiciela zawodników. Patrząc jeszcze inaczej, można kobietę najpierw wybrać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Proszę państwa, chciałbym przeciąć tę dyskusję. Intencją jest to, żeby zawodnicy kadry, których określamy, mogli wybrać swojego przedstawiciela, tego, kogo chcą. To nie musi być zawodnik. Często jest tak, że może reprezentować zawodników osoba doświadczona, która cieszy się zaufaniem zawodników, która jest w stanie ich reprezentować i ma czasami dystans. To nie musi być zawodnik. Chcemy dać prawo wszystkim zawodnikom do wyboru swojego przedstawiciela, jednego w każdym polskim związku sportowym. Proszę nam uwierzyć, ta osoba będzie skutecznie walczyła także o kwestie interesów zawodników i nie ma sensu rozszerzać po prostu tej dyskusji. Jest zawarta jasno w intencji przepisów i w uzasadnieniu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Mamy jasną interpretację mówiącą o tym, że zawodnicy kadry, tak jak jest mowa w ustawie, będą mieli prawo wyboru swojego przedstawiciela, kogo wybiorą, ich wola. Tak należy to zinterpretować. Jeszcze była sprawa tych młodocianych, bo jak jest mowa o prawie o stowarzyszeniach, to prawo o stowarzyszeniach dopuszcza możliwość udziału osób od 16. do 18. roku życia w głosowaniach, jeśli przewidują to statuty związków sportowych, ale jeśli nie przewidują, to sprawa się rozwiązuje. Myślę, że w polskich związkach sportowych, jeśli chodzi o wybór władz, takie sytuacje nie mają miejsca. To chodzi o specyfikę innych stowarzyszeń.

Ostatni głos zabierze pan Marek Pałus i zamykam dyskusję w tym punkcie. Nie, to już jasne.

Wobec powyższego chciałbym zadać pytanie, jeśli chodzi o zmianę nr 2, art. 9a, czy są konkretne poprawki. Nie stwierdzam. Wobec powyższego rozpatrzyliśmy art. 9a.

Teraz mamy art. 9b, czyli to, o czym ta dyskusja tu się toczyła, z tymi uwagami – pamiętamy, o których mówili przedstawiciele Biura Legislacyjnego – na które jest zgoda ze strony ministerstwa, czyli ta zmiana redakcji. Dobrze. Jeśli nie ma innych uwag, stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 9b.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, art. 9b i nasza sugestia jest taka, żeby po art. 9b rozpatrzeć dodanie kolejnego artykułu lub innego rozszerzenia dotyczącego samego wyboru do zarządu pzs. Otóż wynika to z naszego doświadczenia, z jakimi problemami do naszych biur poselskich przychodzą przeważnie delegaci, którzy uczestniczą w wyborach do pzs. Proponujemy, aby rozważyć możliwość dodania, wprowadzając tę ustawę oczywiście, takiego przepisu, który

by obligował pzs do tego, aby te wybory odbywały się w obecności albo notariusza, albo przedstawiciela ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, tak aby one były bardziej przejrzyste i aby mniej dochodziło do różnych wydarzeń związanych z wyborami, które powodowałyby wątpliwości co do późniejszej prawomocności tego wyboru. To jest rzeczywiście problem, który może trapić te mniejsze związki sportowe, ale z naszego doświadczenia wynika, że dosyć powszechnie występuje. Mamy prośbę, aby ministerstwo rozpatrzyło dopisanie w tym punkcie takiego rozwiązania, ewentualnie rozpatrujemy wprowadzenie takiej poprawki przy drugim czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, że mielibyśmy specjalnie nadzorowaną grupę wyboru jednego przedstawiciela do władz, w inny sposób niż wszyscy inni. Tak na gorąco reaguję, ale to jest sprawa pzs. Przecież ma on swój organ nadzoru i inne. W związku z powyższym to też jest dodatkowy koszt, notariusz. W związku z powyższym może pan minister wypowie się na ten temat.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Po pierwsze, będziemy jeszcze na roboczo pracować nad ewentualnymi rozwiązaniami dotyczącymi transparentności, jeżeli one się pojawią w drugim czytaniu. Jesteśmy otwarci na rozmowę. Natomiast również ten element, który wskazałem, związany ze sposobem przeprowadzenia głosowania będzie istotny, czyli danie szansy zawodnikom na możliwość głosowania zdalnego przy wyborze swojego przedstawiciela do zarządu. Myślę, że to nie będzie rodziło jakichś obaw, ale na pewno będzie istotny z punktu widzenia tych zawodników, którzy szczególnie w weekendy mają ligi zawodowe i nie są w stanie osobiście uczestniczyć. Te rzeczy przygotujemy wspólnie już w poprawkach w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Wobec powyższego stwierdzam, że rozpatrzyliśmy z tymi uwagami Biura Legislacyjnego art. 9b.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Prosiłbym jednak tutaj o dwa, trzy zdania wyjaśnienia, bo to jest taki suchy przepis, a on jest dość istotny i problem w jego funkcjonowaniu był zgłaszany. Zmiana nr 3.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Pan dyrektor Gałązka wyjaśni te kwestie związane z wpisem do KRS, bo ten przepis wzbudzał w czasie ostatnich wielu lat pewne problemy formalne. Bardzo proszę o doprecyzowanie.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Propozycja zmiany, o której mowa w punkcie trzecim, czyli art. 12 ust. 2 wychodzi naprzeciw problemowi faktycznemu, z którym się spotkaliśmy de facto na przełomie ostatnich dwóch lat, a mianowicie sądy rejestrowe nieco inaczej zaczęły interpretować ustawę, w związku z czym podmioty, które dostawały od nas zgodę na utworzenie pzs, miały bardzo duży problem z rejestracją. Mieliśmy przykład WOPR, który w końcu się zarejestrował, ale trwało to ponad rok. Mamy przykład curlingu, który do tej pory nie może się zarejestrować. Naszym zdaniem ta zmiana powinna przeciąć problemy interpretacyjne sądów przy interpretacji naszych przepisów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W mojej ocenie ta zmiana, w której się stwierdza, że pzs z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, a minister sportu daje zgodę na utworzenie pzs, czyli rozumiem, że związek sportowy, który już miał numer KRS i który jest w strukturach międzynarodowych, może się ubiegać o bycie polskim związkiem sportowym, dostając decyzję, on już jest wpisany do KRS jako związek sportowy i chodzi o to, że ponowny wpis, w którym on zmienia nazwę ze związku sportowego na polski związek sportowy, nie powoduje dodatkowych skutków, bo on się staje decyzją ministra na utworzenie polskiego związku sportowego, a nie wpisem do rejestru w związku ze zmianą

nazwy „związek sportowy” na „polski związek sportowy”, mówiąc w skrócie, bo ten KRS już miał go jako związek sportowy. Tak, panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Nie do końca, pani poseł. Ten przepis ma rozwiązać problem interpretacyjny sądów. Polskim związkiem sportowym będzie się stawał z chwilą wpisu do KRS, tyle że przecinamy pewien problem, ponieważ polskie sądy, przynajmniej część sądów uważała, że tworzy się nowy podmiot, a część sądów uważała, że ten wnioskodawca przekształca się. De facto my rozwiązujemy ten problem i po prostu wnioskodawca de facto będzie przekształcał się w pzs, dlatego że związek sportowy i polski związek sportowy są to sui generis różne osoby prawne. Związek sportowy to jest tak naprawdę stowarzyszenie albo związek stowarzyszeń, a polski związek sportowy to jest rodzaj osoby prawnej. Sam wpis do KRS nie zmienia nazwy jako takiej, tylko zmienia rodzaj osoby prawnej. Ten przepis rozwiąże ten problem, ponieważ część sądów uważała, że musi się utworzyć nowy związek i mimo naszej zgody żądało dodatkowego wniosku. To tak naprawdę tyle. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To jest bardzo istotny problem, który dotyczył różnej interpretacji przez różne sądy rejestrowe. Jak powiedział pan dyrektor, przecinamy tę kwestię do jednej interpretacji przez wszystkie sądy rejestrowe w Polsce.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Proszę państwa, oczywiście absolutnie zgadzam się z intencją. Też mamy problem jako Polski Komitet Olimpijski, bo jesteśmy zobowiązani kartą olimpijską do przyjmowania tych członków jako członków olimpijskich, ale możemy przyjąć tylko polskie związki sportowe i tu się absolutnie zgadzam. Natomiast wydaje mi się, znając pewne konserwatywne jednak podejście pana dyrektora Gałązki do rzeczywistości i słusznie jako dyrektora działu prawnego, że to jest zbyt optymistyczne założenie. Problem w moim przekonaniu nie leży tylko w brzmieniu art. 12, ale leży w brzmieniu art. 7, bo część KRS uznaje – a jak wiadomo, jest to jeszcze cały czas Polska powiatowa, to znaczy KRS potrafi interpretować przepisy na sto różnych sposobów – że polski związek sportowy musi być utworzony. W związku z tym boję się, jeżeli mogę tak powiedzieć, że bez zmiany art. 7 razem ze zmianą art. 12 możemy dalej napotykać na tego rodzaju problem, bo art. 7 brzmi: „W celu organizowania i prowadzenia współzawodnictwa w danym sporcie może być utworzony” i to KRS podnosi czasami jako ten element, że nie możemy przekształcić związku sportowego w polski związek sportowy, tylko go musimy utworzyć i źródła tego obowiązku nie znajdują w art. 12 czy 11, ale w art. 7. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

To jest sygnał do tej pracy też jeszcze związanej przed drugim czytaniem. Pani poseł Małgorzata Niemczyk jest gotowa podpisać się pod tak dobrze opracowaną zmianą. Dobrze.

Czyli jeśli chodzi o zmianę nr 3, po tej dyskusji, czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma. Wobec powyższego przyjęliśmy.

Zmiana nr 4, uprzejmie proszę, czy są uwagi do zmiany nr 4? Bardzo proszę, pani poseł Żaneta Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Tak, ponieważ ten pkt 4 jest taki dosyć enigmatyczny, chciałabym zapytać ministerstwo o intencje takich przepisów. Pierwszy przepis to jest bieżące utrzymanie obiektów budowlanych i zarządzania nimi. To jest z dotacji celowej, która jest przeznaczona na infrastrukturę sportową. Bardzo bym prosiła o doprecyzowanie, o jakie obiekty chodzi i czy to nie będzie jakieś pole do nadużyć.

Drugie pytanie dotyczy Instytutu Sportu, tej instytucji tworzonej. Zachodzi tutaj podejrzenie, że środki, którymi dysponować będzie ten instytut będą przydzielane bez

konkursu ofert. Bardzo bym prosiła ministerstwo o odniesienie się do tego, jak to jest zaprojektowane, bo z ustawy nie za bardzo wynika.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Pierwsza ze spraw dotyczy doprecyzowania przepisów w sprawie utrzymania obiektów budowlanych i zarządzania nimi. Tu głównie chodzi o COS, którym przekazujemy środki w corocznej dotacji, którą państwo posłowie zatwierdzają, głosując naszą część wynikającą z budżetu i dotacji do COS. To jest doprecyzowanie.

Druga część dotyczy nadania Instytutowi Sportu także tych uprawnień, które pozwalają na to, aby finansować sport w sytuacji, w której poszczególne pzs mają określone bariery i kłopoty finansowe. Dzisiaj jest to uprawnienie delegowane również do PKOl. Mieliliśmy przykład Polskiego Związku Kolarskiego, który od pięciu lat był de facto finansowany za pośrednictwem PKOl. Wiemy, że pod koniec ubiegłego roku PKOl wycofał się z finansowania naszymi publicznymi pieniędzmi PZKol. To rodziło określone problemy i konsekwencje i chcielibyśmy w przyszłości uniknąć takich sytuacji, że w przypadku jeżeli pzs nie jest zdolny do przyjmowania środków albo ma takie stosowne ograniczenia zagrożenia zajęcia na przykład tych środków publicznych przez komorników, a taka sytuacja ma miejsce obecnie w PZKol, aby nadać również Instytutowi Sportu takie uprawnienie po to, aby wszystkie pzs mogły realizować swoje zadania. Te środki będą wówczas przekazywane bezpośrednio na szkolenie kadry, na stypendia, na te wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem m.in. kadry narodowej. Podkreślam raz jeszcze, ta sytuacja była wyjątkowa, bo po pięciu latach, może mnie poprawić pan sekretarz Pałus, PKOl odmówił dalszego pośredniczenia w pomocy temu związkowi, który, jak wiemy, ma podwójne problemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, ta historia jest dłuższa niż świadczenie pośrednictwa przez PKOl, bo też Wielkopolski Związek Kolarski prowadził to zadanie dla kolarzy itd. Chodzi o to, żeby rzeczywiście była niezależna możliwość dofinansowania, przygotowania olimpijskich zawodników ze względu na kłopoty w poszczególnych związkach sportowych.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dokładnie tak, i ta intencja jest jednoznaczna. Dajemy kolejny podmiot uprawniony do pośredniczenia w finansowaniu de facto polskiego sportu, więc prosimy o przyjęcie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne. Proszę. Nie ma uwag. Wobec powyższego stwierdzam przyjęcie zmiany nr 4.

Przechodzimy do zmiany nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Bardzo proszę, najpierw Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, najpierw w tym dodawanym ust. 4 chcielibyśmy zwrócić uwagę z punktu widzenia właściwych zasad poprawnej polszczyzny, aby to sformułowanie: „przyznanych dla kobiet” zastąpić sformułowaniem bardziej chyba właściwym: „przyznanych kobietom”. To będzie taka drobna redakcyjna uwaga.

Natomiast w dalszej części dodawanego ust. 4 strona rządowa zawarła sformułowanie, że do tych stypendiów sportowych przepisy art. 32 ust. 6 i 6a stosuje się odpowiednio. Chcielibyśmy zwrócić uwagę już w tym momencie, ponieważ w projekcie wielokrotnie strona rządowa odsyła do pewnych artykułów, które należy stosować odpowiednio. Mamy pewną uwagę w odniesieniu do respektowania zasady określoności przepisów prawa, ponieważ powinniśmy jednak unikać posługiwania się czy konstruowania takich przepisów, które zawierają właśnie sformułowania „stosuje się odpowiednio”, i tutaj wskazujemy konkretne jednostki redakcyjne, ponieważ posłużenie się taką formułą o odpowiednim

stosowaniu przepisów prawnych może być w odmienny sposób interpretowane przez odbiorców aktów prawnych i może stwarzać wątpliwości interpretacyjne. O tym dosyć bogato swego czasu Trybunał Konstytucyjny mówił – o niezawieraniu czy niewskazywaniu tego sformułowania – dlatego też już na tym etapie pragniemy zauważyć, że mamy nadzieję, że ta konstrukcja jest przemyślana przez stronę rządową i nie będzie stwarzać dla odbiorców aktów wątpliwości. Przy okazji dodawanego ust. 4 w art. 30 zgłaszamy taką uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.
Proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jeżeli chodzi o sformułowanie „przyznawanych kobietom”, oczywiście przyjmujemy tę kwestię redakcyjną, natomiast utrzymujemy ten przepis: „stosuje się odpowiednio”, mając też jakby własne doświadczenia w tym zakresie, jeżeli jest potrzeba doprecyzowania, to bardzo proszę. Nie ma.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Powiem tylko kilka słów na ten temat. Te przepisy konsultowaliśmy ze stroną samorządową. Strona samorządowa nie zgłaszała uwag, popierała te rozwiązania. Nie mamy żadnych wątpliwości, że stosowanie odpowiednio tych przepisów będzie bezproblemowe. Przepis wydaje się nam jasny. Tutaj są kwestie pewnych odrębności ze względu na nieco inne zasady przyznawania stypendiów w ministerstwie, a w samorządzie i tylko z tego powodu jest: „stosuje się odpowiednio”, a nie: „stosuje się wprost”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.
Głos ma pani poseł Żaneta Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Mam uwagę w zmianie nr 5 do określenia wyrażającego się słowami: „niezdolne do uprawiania sportu”. To określenie wydaje mi się za mało precyzyjne. Na jakiej podstawie będzie się określać tę niezdolność? Czy tylko na podstawie oświadczenia zawodniczki? Czy będzie potrzebne do tego jakieś zaświadczenie lekarskie, orzeczenie? Biorąc pod uwagę np. prawo pracy, jest to bardzo dobrze uregulowane. Moim zdaniem należałoby ten przepis, właściwie samo to wyrażenie doprecyzować tak, aby nie budziło ono wątpliwości i poła do nadużyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To sformułowanie już istnieje w przepisach ustawy i wcześniej nie budziło wątpliwości, więc po prostu uzupełniamy. Ten przepis istnieje w artykule...

Panie dyrektorze, proszę zacytować.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

To jest art. 32 ust. 6 i tak naprawdę to jest powtórzenie tej normy, która już istnieje w zakresie stypendiów sportowych przyznawanych przez ministra, w zakresie stypendiów przyznawanych przez jednostki samorządu terytorialnego. W tym zakresie nie mamy problemu interpretacyjnego. Najczęściej to jest przyznawane na podstawie orzeczenia lekarskiego, jeżeli chodzi o samą praktykę w ministerstwie, bo w ministerstwie już ten przepis jest stosowany, teraz po prostu rozszerzamy to na JST.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Wobec powyższego, poza tą zmianą znaczeniową, trochę również i słowną, którą przysłało ministerstwo, a zgłosiło Biuro Legislacyjne, rozpatrzyliśmy pozytywnie zmianę nr 5.

Przechodzimy do zmiany nr 6. Proszę bardzo. Czy są uwagi do zmiany nr 6? Chciałbym zgłosić uwagę do zmiany nr 6. Mianowicie w art. 32c, w którym mówimy o tym, że minister

do spraw kultury fizycznej może przyznać w uzasadnionych przypadkach członkowi kadry narodowej, będącemu studentem do ukończenia przez niego 26. roku życia lub doktorantowi, dodatek w wysokości 20% przyznawanej wysokości stypendium sportowego na okres sześciu miesięcy. To jest okres jednego semestru. Chciałbym, żebyśmy jednak mieli zaufanie do tych sportowców, studentów, taką większą pewność, czyli na okres roku studenckiego, czyli na okres 12 miesięcy. Proponuję wprowadzić taką poprawkę formalnie w zmianie nr 6 art. 32 pkt c zastąpić słowa: „6 miesięcy” słowami: „12 miesięcy”. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Musimy to oczywiście przeanalizować. Chcielibyśmy uniknąć takiej sytuacji, w której ktoś się zapisuje na studia, rezygnuje i przez 12 miesięcy pobiera stypendium. Ten element odnowienia po sześciu miesiącach jest elementem tego, że jednak w tej karierze dwutorowej, którą przecież wspieramy wszyscy i taka jest intencja tych zmian, aby te stypendia także były w stanie wesprzeć osoby, żeby jednak ta kontynuacja studiów była weryfikowana. To jest ten element zasadniczy. Na razie chcielibyśmy pozostać może przy tych 6 miesiącach, ale przedyskutujemy to jeszcze ewentualnie do drugiego czytania.

Natomiast cała część konstrukcji, także m.in. ppkt b, ona była bardzo istotna. Chciałem tylko zwrócić uwagę, te rzeczy umknęły nam również, bo nie były wcześniej sygnalizowane i były sygnalizowane wyłącznie przez zawodników kadry paralimpijskiej, która zdobyła medale, ale okazało się, że niestety nie było pełnych ośmioosobowych obsad w tej rywalizacji. Przez to automatycznie zmniejszyła się wysokość stypendiów, mimo że na przykład zdobyto medale. To pokazało nam, jak ważna jest istota zakomunikowania tych potrzeb przez samych zawodników. Rozszerzam to do tych naszych pierwszych zmian, dlatego warto, żeby w zarządach pzs byli jednak zawodnicy, bo to zostało nam po raz pierwszy w ogóle zasygnalizowane jako zmniejszone stypendium wtedy, kiedy nie ma pełnych obsad, ośmiu obsad w tej rywalizacji medalowej. Chcemy to poprawić, łącznie z tym skutkiem, że te stypendia będą po prostu takie same, jeżeli na przykład zdobyto pierwsze, drugie czy trzecie miejsce. To nie jest przecież winą zawodniczek i zawodników, że nie było pełnych obsad. Te sytuacje wynikają czasami z różnych elementów sportu, wycofania się niektórych reprezentacji, więc na to też chciałem zwrócić uwagę.

Natomiast te sześć miesięcy chciałem na razie utrzymać, ale do konsultacji ewentualnie w drugim czytaniu, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Rozumiemy ideę tej zmiany, ale w tej sprawie musimy po prostu jeszcze podjąć dyskusję z panem ministrem, dobrze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. To w takim układzie formalnie nie będę zgłaszał tej poprawki. Jeśli ona nie uzyska opinii, to zgłoszę ją w drugim czytaniu.

Natomiast druga kwestia, o której wspomniał pan minister, to ten przepis jednak w naszej ustawie dość ewoluował, bo pamiętam jak dziś posiedzenia Komisji, że trzy, cztery kadencje wcześniej, gdzie w ogóle ci zawodnicy nie mieli prawa do stypendium i dlatego też wprowadzono taki przepis, który mówił – tak dobrze, ale mniej wtedy, kiedy jest mniej zawodników. Zresztą środowisko wtedy uczestniczyło w wypracowaniu tego rozwiązania. Skoro jest taka otwartość na to, żeby pójść dalej, to sądzę, że to jest ważne i dotyczy równych szans udziału w rywalizacji.

Pan Maciej Wiśniewski.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Z wielkim zadowoleniem przyjmuję taką promocję zawodników poprzez wsparcie pieniężne uczenia się. Chciałem przy okazji zwrócić uwagę na to, że o ile uczelnie poszły dość mocno w kierunku rozwoju dwutorowego, to jednak dzisiaj kluby są dużym hamulcowym, żeby nie pozwalać zawodnikom studiować czy się uczyć. W tym zakresie jest dość duża praca do wykonania. Zdaję sobie sprawę, że nie możemy tego zmienić ustawowo, ale myślę, że to jest duża praca.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, przy tej zmianie nr 6 poprosiłabym o wyjaśnienie w dwóch kwestiach. Przy zmianie b, 1k jest mowa o krajowych federacjach zrzeszonych w europejskich federacjach sportowych. Czy my mamy pewność, że każda krajowa federacja ma odpowiednik w europejskiej federacji sportowej? Czy nie ma tego typu sytuacji, że mamy krajowe federacje, które są tylko i wyłącznie zrzeszone w światowych federacjach sportowych, bo nie ma odpowiednika europejskiego? To dotyczy pierwszej sprawy.

Druga sprawa to jest ta kariera dwutorowa. Mam takie pytanie, bo jest tutaj w ustawie literalnie wpisany wiek, 26. rok życia, natomiast kiedy zawodnik będzie chciał tę dwutorową karierę, na której nam bardzo zależy, kontynuować, ale w międzyczasie będą przygotowania do jednych, do drugich, na przykład igrzysk olimpijskich, on może wziąć tzw. dziekanke. Ten okres jego studiowania może nam się znacznie wydłużyć. Oczywiście w okresach, kiedy jest tylko studentem na dziekance, nie będzie pobierać tego dodatku. Tak po prostu zostawiam pod zastanowienie się ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Zastanowimy się oczywiście nad tym obliczeniem 26. roku życia. Znamy przykłady niektórych zawodniczek, które przez osiem lat studiowały z uwagi na poświęcenie się sportowi zupełnie i ten okres studiów trwał dłużej. Zastanowimy się nad tym przed drugim czytaniem.

Natomiast pozostałe kwestie... Jeżeli nie byłoby zrzeszenia w federacjach sportowych europejskich, to nie byłoby mistrzostw Europy na przykład, bo uprawnienie do organizacji mistrzostw Europy muszą posiadać federacje na poziomie europejskim. Myślę, że te kwestie są wyjaśnione.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan sekretarz Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Rzadko się zgadzam z panią poseł Niemczyk, historycznie, ale tu akurat absolutnie popieram tę uwagę, ponieważ struktura światowych federacji jest taka, że czasami istnieją biura europejskie czy jakieś delegatury europejskie. Oczywiście nie możemy patrzeć na strukturę międzynarodową przez perspektywę piłki nożnej, gdzie jest odrębna federacja UEFA, natomiast w większości światowych federacji sportowych, mówię to jako wieloletni członek zarządu właśnie takiej delegatury europejskiej... po prostu są światowe federacje. Światowe federacje bardzo mocno bronią tego, żeby czasami kontynentalnych federacji nie było. To są czasami biura, to nie są odrębne osoby prawne i w wielu międzynarodowych federacjach sportowych nie ma bezpośredniej przynależności federacji krajowych do federacji europejskich, bo takie nie istnieją. Jest członkostwo w jednej federacji, jest to światowa federacja, a struktury kontynentalne funkcjonują czasem niezależnie, czasem pod egidą światowej federacji, ale nie są to odrębne osoby prawne, więc taki przepis faktycznie można by zastąpić: „międzynarodowych federacji sportowych” i to one z upoważnienia generalnego organizują również rozgrywki kontynentalne. Absolutnie ta uwaga pani poseł jest słuszna w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę w takim razie to już do roboczego wyjaśnienia, pani poseł, a w razie czego jest gotowa...

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ten przepis już istnieje generalnie, tam wrzucamy tylko lit. h i nie było wcześniej jakichś poważnych prób interpretacyjnych, ale zwrócimy na to uwagę w kontekście delegatur światowych organizacji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Tak, panie przewodniczący, szanowni państwo, drobna kwestia, ona wynika z dodawanych ust. 1ka i 1kc – tutaj minister właściwy ma fakultatywną możliwość w jednym i drugim przyznawać członkowi kadry narodowej odpowiednie stypendium. Wydaje nam się, biorąc pod uwagę dotychczasową terminologię ustawy, nie: „przyznawać”, tylko: „przyznać”.

Druga kwestia – w dodawanym ust. 1kf, gdzie jest zakres danych przetwarzanych we wniosku, to ogranicza się w pkt 1 wyłącznie do „danych wskazanych w tym wniosku oraz zaświadczeniu wydanym przez uczelnię”. Wydaje nam się, że tu zabrakło też tego podmiotu prowadzącego szkołę doktorską, bo wcześniej są to dwa podmioty, gdzie można zaświadczenie uzyskać, a tutaj akurat chyba zabrakło właśnie tego drugiego, więc prosilibyśmy o dodanie: „wydanym przez uczelnię lub inny podmiot prowadzący szkołę doktorską” – doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze?

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Zgoda.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak.

Legislator Wojciech Paluch:

Wydaje nam się, że to powinna być poprawka, ponieważ to już jest kwestia merytoryczna, ponieważ w jednym przypadku to byłoby zawężenie wyłącznie do uczelni, ale widzimy całą filozofię zmian w art. 32 i wcześniej jednak również ten dodatek przyznawało się na wniosek, gdzie aktualne zaświadczenie było wydawane przez uczelnię lub inny podmiot prowadzący. Taką poprawkę też zredagujemy i przygotujemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Żeby była jasność, my generalnie nie zmieniamy przepisów. Podam państwu przykład, dlaczego chcemy dowartościować stypendiami grupę osób w tej rywalizacji, gdzie nie było pełnej obsady. Otóż na spotkaniu wszystkich medalistów paralimpijskich z panem premierem, premier zadeklarował, że zmienimy te zasady w oparciu o to, że w przypadku kilku z nich nie było bezpośredniego uprawnienia do pełnego stypendium. Tak naprawdę nie zmieniając przepisów, które są, precyzujemy, że na igrzyskach paralimpijskich będzie ten element wyłączony. To jest cała intencja, która, podkreślam raz jeszcze, została nieprawdopodobnie pozytywnie przyjęta przez medalistów i finalistów igrzysk i to się bierze wyłącznie z tej intencji. Obejmujemy tym zakresem medalistów igrzysk paralimpijskich wtedy, kiedy nie ma pełnych obsad, i wokół tego toczyła się cała dyskusja, deklaracja i dlatego ten przepis się pojawił w tym zakresie, natomiast on już wcześniej istniał, szanowni państwo, żeby już nie wchodzić w szczegóły.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. To było do wcześniejszej dyskusji. Natomiast jaka jest opinia do tych zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne uwag? Dobrze, to uprzejma prośba o przygotowanie stosownej poprawki do drugiego czytania.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 6? Nie ma. Wobec powyższego rozpatrzyliśmy zmianę nr 6.

Zmiana nr 7, czy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Wobec powyższego rozpatrzyliśmy zmianę nr 7.

Zmiana nr 8, czy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Nie ma. Wobec powyższego rozpatrzyliśmy zmianę nr 8.

Zmiana nr 9 – uprzejmie proszę o wyjaśnienie, bo w czasie debaty budziło to wątpliwości, zwłaszcza w kontekście dostępu do wyników tego badania kompetencji ruchowych uczniów. Dlaczego nie mogą skorzystać z tego ewentualnie polskie związki przy zachowaniu całej reguły bezpieczeństwa itd.? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, istotą tego przepisu jest zmiana tytułu, o czym także pan minister mówił, czy też nazwy tego programu ze „Sportowych talentów” na „Badanie kompetencji ruchowych uczniów”. Szanowni państwo, wszystko także wyszło ze środka, ze strony środowisk, bo przecież nie chodzi tylko i wyłącznie o „Sportowe talenty”, ale o szerszy kontekst, czyli badanie kompetencji ruchowej uczniów, czyli przebadane 3,1 mln dzieci w klasach 4–8 w szkołach średnich, a docelowo również w klasach 1–3 ma głównie na celu pilotowanie osobistego rozwoju dzieci i ich kompetencji ruchowych. Co roku każdy nauczyciel, porównując rok do roku wyniki tych testów, będzie miał szansę na to, aby móc zwrócić uwagę na rozwój tych kompetencji. Każde dziecko powinno się rozwijać i to jest także ten podstawowy element pilotowania rozwoju indywidualnego dziecka. Stąd między innymi także zmiana nazwy tego programu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Rozumiem to przesłanie, natomiast w czasie tego badania kompetencji ruchowych uczniów może się zjawić w szkole X wyjątkowy talent. Żebyśmy nie stracili tego też przy okazji tego wątku, który towarzyszył w ogóle poprzedniej całej koncepcji. Stan zdrowotności dzieci i młodzieży wymaga właśnie takiego nowego podejścia, jeśli chodzi o to badanie itd. Ale czy musimy stracić również ten wątek sportowy?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Nie, oczywiście, że nie możemy go stracić. Poprowadzimy jeszcze tę interpretację, aby faktycznie dać szansę na to, aby największe talenty, te brylanty mogły być zidentyfikowane. Chciałbym też zwrócić państwu uwagę, że mieliśmy bardzo wiele zgłoszeń rodziców dotyczących absolutnie chronienia wszystkich danych, które są związane z dziećmi, i to jest ta intencja. Tych wniosków było bardzo, bardzo wiele i jedyną intencją jest ten element ochrony danych dziecka przed różnymi podmiotami, osobami niepowołanymi i na to zwróciliśmy szczególną uwagę. Zastanowimy się nad tym, w jaki sposób ta wiedza o tych naprawdę wybitnych, utalentowanych dzieciach może być wykorzystana, będziemy w tej sprawie dyskutować i prowadzić po prostu rozmowy. Nie chcemy tego ograniczać, to nie jest naszą intencją, natomiast w grę wchodzi przede wszystkim także ochrona danych dzieci i wszystkie te głosy płynące ze strony rodziców.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pełna zgoda, panie ministrze, oczywiście tylko i wyłącznie za zgodą rodziców, natomiast prosba jeszcze o dopracowanie tego przepisu.

Pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. W nawiązaniu do wystąpienia pana przewodniczącego, też miałem przyjemność na ten temat rozmawiać z panem ministrem Nitrasem i myślę, że biorąc pod uwagę jeszcze pogłębioną analizę tego przepisu, ale też dużą bazę danych, możemy wykorzystać tę bazę, oczywiście w poszanowaniu tych wszystkich procedur dotyczących bezpieczeństwa, żeby rzeczywiście te dane mogły być wykorzystywane dla polskich związków sportowych. Jestem przekonany, że jeszcze na etapie procedowania tej ustawy w drugim czytaniu takie rozwiązania zostaną przygotowane, żeby móc korzystać z tych danych w taki sposób, aby rzeczywiście te największe talenty po prostu nam się nie zmarnowały. W tej kwestii jesteśmy w kontakcie z panem ministrem i myślę, że znajdziemy odpowiednie rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Wobec powyższego stwierdzam, że zmianę nr 9 przyjęliśmy.

Zmiana nr 10 – czy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Nie ma. Nie stwierdzam. Wobec powyższego przyjęliśmy zmianę nr 10.

Zmiana nr 11? Nie ma uwag Biura Legislacyjnego. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 12? Nie ma uwag Biura Legislacyjnego. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 13? Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Wobec powyższego przyjęliśmy.

Zmiana nr 14, cały nowy rozdział dotyczący przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji w sporcie. Czy w tej sprawie są uwagi? Najpierw Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Z uwagi na obszerność tych zmian, panie przewodniczący, proponowalibyśmy może rozpatrywanie artykułami.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeśli chodzi o art. 36i i przywołanie po raz pierwszy przemocy i dyskryminacji w sporcie, tego skrótu czy rozwinięcie, rozmawialiśmy ze stroną rządową i w trakcie tych spotkań roboczych usiłowaliśmy ustalić szersze znaczenie tego skrótu, bowiem to znaczenie może mieć wpływ chociażby na odpowiedzialność dyscyplinarną, określoną w regulaminach dyscyplinarnych związków sportowych wydawanych na podstawie art. 45b ustawy o sporcie. Przypomnę, że ten regulamin dyscyplinarny będzie określał zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny noszące znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie, a karami dyscyplinarnymi za te czyny mogą być kary chociażby dożywotniej dyskwalifikacji czy kary finansowe. W związku z tym prosilibyśmy o wyjaśnienie, jeśli to możliwe, przynajmniej ustnie na Komisji, o jakie czyny związane czy noszące znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie w tych przepisach będzie chodzić. Prosimy o takie wyjaśnienie z uwagi na lakoniczny opis i także brak definicji tych czynów w ustawie. Kontekst jest też taki, że chociażby w przygotowanej przez BEOS opinii prawnej wskazuje się na wątpliwości związane z potencjalnym naruszeniem art. 42 konstytucji.

Jeśli chodzi o art. 36i zwracamy także uwagę na kwestię dotyczącą obowiązku aktualizacji co najmniej raz na dwa lata standardów, o których mowa w ust. 2. Tu przesłanką ma być zapewnienie dostosowania tych standardów do aktualnych potrzeb i zgodności z obowiązującymi przepisami. Jakkolwiek ta druga część zdania nie budzi wątpliwości, to prosilibyśmy o wyjaśnienie, jak będzie rozumiany ten obowiązek aktualizacji w zakresie określenia aktualnych potrzeb, to znaczy, w którym momencie on zostanie zmaterializowany w zakresie obowiązku sporządzania standardów ochrony zawodników czy standardów ochrony małoletnich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Może najpierw właśnie od razu pan minister lub wskazana osoba, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Może rozpocznę, a doprecyzuje jeszcze pan dyrektor Gałązka. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten cały aspekt przemocy i dyskryminacji w sporcie, on jest dosyć szeroki, ale także znalazł swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu. Przede wszystkim wszystkie rodzaje przemocy psychicznej, wykorzystania seksualnego, dyskryminacji, nadużycia wobec zawodników i innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym, zwanej dalej przemocą i dyskryminacją w sporcie... Szanowni państwo, myśmy wyszli z założenia, posilając się również doświadczeniami innych krajów, także tego wszystkiego, co dzieje się w sporcie amerykańskim... tam powstała specjalna agencja, która przyjmuje wszystkie wnioski osób, które czują się dyskryminowane i które takiej przemocy doświadczyły. Także szeroki bagaż doświadczeń związanych z zebraniem tych doświadczeń z poszczególnych krajów ma pani poseł Niemczyk. Rozmawialiśmy z wieloma ekspertami, którzy uczestniczyli w etapie tworzenia założeń, i chcielibyśmy posilkować

się tymi doświadczeniami. Nie ma wprost może szczegółowego katalogu, dlatego że te kwestie wynikające z przemocy, dyskryminacji mogą mieć bardzo różny charakter.

Trudno je w zamkniętym katalogu po prostu zapisać, więc pozostawiamy te kwestie w części przepisu, ale także i uzasadnienia. One są także opisane w kolejnych punktach, w standardach ochrony zawodników, z naruszeniem równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, sprawność, wiek, orientację seksualną itd. Z kolei standardy ochrony małoletnich są tak istotne, także w kontekście ustawy lex Kamilek, już upraszczam oczywiście nazwę, że przekładamy także te obowiązki wprost w tej ustawie na kluby sportowe, związki sportowe, ligi etc. To jest dosyć istotny element, szczególnie w sporcie. On jest bardzo szczegółowo interpretowany, jakie zachowania są w katalogu. Pozostawiam to już ekspertom. Bardzo wiele osób obecnie szkoli i zajmuje się tak naprawdę szczegółami, jeżeli chodzi o kwestie wdrożenia wszystkich standardów ochrony małoletnich. Tyle tytułem wstępu. Reszta jest w uzasadnieniu.

Precyzyjnie jeszcze pan dyrektor Gałązka.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Dziękuję. W trakcie prac nad tym przepisem zastanawialiśmy się właśnie nad wprowadzeniem definicji związanej z przemocą i dyskryminacją w sporcie. Problem z taką definicją jest taki, że po pierwsze, ona byłaby bardzo podobnie skonstruowana, jak ten przepis jest skonstruowany, czyli ona i tak odwoływałaby się do swego rodzaju klauzul generalnych. W przepisie mamy wskazane, że mamy przeciwdziałać wszelkim rodzajom przemocy. Następnie mamy przykładowy katalog wyliczeń, o jaką przemoc chodzi, ale to wyliczenie nie jest wyliczeniem zamkniętym, ponieważ taki katalog zamknięty jest bardzo trudno stworzyć przy tego rodzaju nadużyciach. Mamy wymienione wykorzystanie seksualne, przemoc psychiczną, wszystkie rodzaje dyskryminacji i inne nadużycia, w tym nadużycia o charakterze ekonomicznym itp.

W trakcie prac nad tym przepisem jednak odstąpiliśmy od tworzenia definicji, która miałaby charakter zamknięty z dwóch powodów. Po pierwsze, z zasady ustawa o sporcie unika tworzenia definicji, dlatego że rzeczy zawarte w ustawie o sporcie jest dość trudno tak zerojedynkowo definiować. Po drugie, jeżeli chodzi o tę konkretną kategorię, ona dotyczy faktycznie wielu różnych, najróżniejszych rzeczy i zdecydowaliśmy, że będzie to miało charakter pewnego rodzaju wyliczenia. Wskazując, że mamy na myśli wszystkie rodzaje przemocy, nie jesteśmy w stanie zdefiniować tej przemocy, ponieważ definiując konkretnie tę przemoc, nigdy nie zdefiniujemy w sposób zamknięty wszelkich możliwych przypadków, które mogą się pojawić. Częściowo te rzeczy będą oczywiście w ramach regulaminów dyscyplinarnych doprecyzowane, w ramach konkretnych pzs, gdzie te kwestie w zależności pewnie od sportu będą przybierały różny charakter. Też trudno na poziomie ustawy narzucić wszystkim 70 pzs zamknięty katalog takich rzeczy.

Odnosząc się do drugiej kwestii dotyczącej aktualizacji potrzeb oraz zgodności z obowiązującymi przepisami, jak rozumiem sama idea, że co dwa lata dokonywana jest ta aktualizacja, nie budzi kontrowersji. Przepis ten jest wzorowany po części na identycznym przepisie z tej tzw. ustawy Kamilkowej, gdzie też podobny mechanizm działa w stosunku do przemocy wobec osób nieletnich. W naszej opinii również w zakresie standardów u nas przyjmowanych ten mechanizm powinien być spójny. To znaczy ten obowiązek aktualizacji powinien obejmować standardy dotyczące wszystkich zawodników, a nie tylko zawodników nieletnich, który to już obowiązek wynika po części z ustawy Kamilkowej.

Jeżeli chodzi o kwestie „aktualnych potrzeb” oraz „zgodności z obowiązującymi przepisami”, to „z obowiązującymi przepisami”, jak rozumiem, nie jest to kontrowersyjne. Jeżeli chodzi o „do aktualnych potrzeb”, to chodzi przede wszystkim o kwestie zmieniającej się sytuacji społecznej. Pewne standardy, które obowiązywały 10 lat temu, przestają być aktualne, więc standardy ochrony zawodników też muszą być aktualizowane. To znaczy przejście raz takich standardów, bez następnej aktualizacji powodowałoby, że ten dokument po paru latach stawałby się po prostu martwy, w sensie nie odpowiadałby na aktualne zapotrzebowanie społeczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Proszę państwa, znowu oczywiście z perspektywy pzs, ale najpierw pytanie do art. 36i. Czy przez pojęcie „zawodników i ich innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym” rozumiemy tylko osoby fizyczne, czy również osoby prawne? Pytam dlatego, że tam generalnie nie ma definicji, tak, ale jakby powszechne rozumienie elementu dyskryminacji tak naprawdę jest zależne od tego, kto to interpretuje. Jeżeli przed chwilą pan dyrektor Gałązka mówił o dyskryminacji ekonomicznej, jeżeli kwestia osób uczestniczących we współzawodnictwie będzie dotyczyła osób prawnych, czyli klubów sportowych, to, nie wiem, każdy rodzaj wpisowego, opłat transferowych czy jakichkolwiek innych rzeczy może być uznany przez jakiś klub za dyskryminujący, bo uzna, że go po prostu nie stać na to. Zamiast podporządkować się decyzjom pzs, będzie pisał do rzecznika, że oto jest dyskryminowany, bo bogatszy klub musi płacić tyle samo, co słabszy. Oczywiście specjalnie przebarwiam może ten problem, ale pytanie, czy mówimy o osobach fizycznych, czy o osobach w szerokim pojęciu, czyli również osobach prawnych, to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie, ono wykracza oczywiście poza treść art. 36, czy nie powinno zostać ograniczone stosowanie tego przepisu, podobnie jak jest ograniczony nadzór ministra właściwego ds. kultury fizycznej, jeżeli chodzi o indywidualne decyzje dotyczące współzawodnictwa i decyzje dyscyplinarne podejmowane przez pzs w ramach ich kompetencji? Dlaczego o to pytam? Chodzi o to, żebyśmy nie doprowadzili do sytuacji, w której niezadowolona z podjętych legalnie decyzji w ramach kompetencji ustawowych pzs osoba nie korzystała ze ścieżki do rzecznika. W związku z tym, jeżeli mamy postępowanie dyscyplinarne, które zakończy się wyrokiem Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu albo nawet skargą do Sądu Najwyższego, to i tak osoba niezadowolona uzna, że jest dyskryminowana i będzie po prostu, przepraszam za kolokwializm, zawracała głowę rzecznikowi.

Więc pytanie jest takie, czy ten zakres ochrony nie jest tutaj zbyt szeroki i czy nie powinien być ograniczony w sposób podobny, nie mam oczywiście określonego pomysłu na przepis, do tego, o czym jest mowa w art. 16 ust. 2 ustawy o sporcie. W przeciwnym przypadku po prostu otworzymy puszkę Pandory i każdy rodzaj niezadowolonych będzie interpretowany jako dyskryminacja. Przecież państwo wiecie dokładnie, ministerstwo jest zarzucane różnego rodzaju pismami, skargami i w tej chwili dajemy dodatkowy instrument dla osób niezadowolonych z faktu, że organizacją współzawodnictwa sportowego zajmują się pzs.

Trzeci element – proszę zauważyć, że te przepisy dotyczą klubów sportowych, związków sportowych, polskich związków sportowych. Pan minister Nitras podczas prezentacji o strategii rozwoju sportu mówił, że mamy tylko 37 klubów na 100 tys. mieszkańców. Czasami to są klubiki. My tym klubikom każemy wprowadzać standardy ochrony małoletnich, a i tak już musiały wprowadzać, jak rozumiem, przepisy wynikające z ustawy Kamilkowej. Rozumiem, że wprowadzamy obowiązek prowadzenia strony internetowej przez te kluby, a nie wszystkie mają, bo mają te standardy ogłaszać na swoich stronach internetowych. To oczywiście nie jest wielki problem ekonomiczny, ale prawda jest taka, że nie wszystkie kluby sportowe, szczególnie te małe, czy uks, prowadzą strony internetowe. Trzeba się zastanowić, czy o ile w przypadku pzs nie stanowi to problemu, niektórych, bo czasami mamy bardzo małe pzs, to czy w przypadku wszystkich klubów sportowych, o jakich mowa w systemie polskiego sportu, powinniśmy tak stanowczo żądać tego rodzaju działań.

Ostatnia kwestia, mówiłem o tym wczoraj. Proszę zauważyć, jak cały ten zespół przepisów jest skonstruowany, to znaczy, z jednej strony nakładany jest obowiązek na kluby, związki sportowe i polskie związki sportowe, OK, tworzy się instytucję rzecznika, który ma egzekwować realizację tego obowiązku przez kluby, związki sportowe i pzs pod określonymi sankcjami, np. brakiem możliwości ubiegania się o finansowanie... Rodzi się pytanie, to po co ci pełnomocnicy w tych związkach i to jeszcze podlegli zarządowi, bo taki jest przepis. Wczoraj państwo o tym mówili, że ten rzecznik powinien być niezależny. Czy nie wystarczy, tak jak mówił pan minister, ta agencja, do której wpływają tysiące

wniosków w Stanach Zjednoczonych, czy u nas nie wystarczyłby ten rzecznik? Czy jest potrzeba, skoro i tak związki sportowe muszą wprowadzać działania edukacyjne, wprowadzać standardy itd., to nałożenie obowiązku tworzenia jeszcze jednego stanowiska z wszystkimi restrykcjami dotyczącymi potem rozwiązania umowy i zgody rzecznika? Czy na pewno to jest potrzebne, skoro mamy z jednej strony obowiązki i z drugiej strony instytucję powołaną przez ministra, która będzie realizację tych obowiązków nadzorowała? Gdybyśmy zrezygnowali z tej środkowej części tego przepisu, to wydaje się, że nie byłoby to absolutnie ze szkodą dla idei, która leży u podstaw zaproponowania tego przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jeżeli wczytamy się w intencje, nie tylko w przepisy, to chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że nie nakładamy wszystkich obowiązków na podmioty. To, że należy wdrożyć standardy ochrony małoletnich, o tym już dzisiaj mówi ustawa lex Kamilek i nakłada te obowiązki. My je tutaj doprecyzujemy i powtarzamy, zwracając uwagę na to, że także kluby sportowe muszą ten obowiązek spełnić. Nie zgadzam się z tezą pana sekretarza Pałusa – rola rzecznika i pełnomocnika – nie nakładamy obowiązków na kluby posiadanie pełnomocnika. My dajemy obowiązek polskim związkom sportowym posiadania tej funkcji pełnomocnika jako tego pierwszego okienka w sytuacji, w których zawodnik, trener, działacz czuje się osobą pokrzywdzoną, dyskryminowaną. Po to jest również rzecznik, że w sytuacji takiej, w której osoba pokrzywdzona uzna, że z różnych przyczyn nie ufa, nie ma zaufania, nie chce się otworzyć w tych wszystkich trudnych, bardzo newralgicznych i bardzo wrażliwych aspektach, może z tą samą sprawą przyjść do rzecznika.

Zdarzały się przypadki, w których posądzeni o mobbing byli członkowie zarządów polskich związków sportowych. Czytaliśmy o tym, znamy te przykłady. Dlatego te kwestie są po prostu może nie dwuinstancyjne, ale są równoległe. Rolą rzecznika będzie to, aby wyjaśnić wszystkie te kwestie, nawet takie, które wynikają z dyskryminacji i odczucia, że zawodnik mógł poczuć się dyskryminowany w sytuacji np. niepowołania do kadry. To są różne sytuacje. Nie bagatelizowałbym ich. One wyszły także w wielu wypowiedziach zawodników po igrzyskach olimpijskich. Słyszeliśmy je publicznie. Dlatego niech rzecznik będzie tą osobą, która spróbuje dotrzeć do źródła wiedzy, do tego niezadowolenia, do poczucia dyskryminacji i w pełni to wyjaśnić, już po emocjach. Zupełnie nie kwestionowałbym tego i dlatego istota rzecznika ma tutaj niezwykle zasadnicze znaczenie.

Pan minister Sławomir Nitras także zapowiedział w tej strategii rozwoju sportu, abyśmy pracowali nad modelem przepisów i zasad, które pozwoliłyby zwrócić uwagę także na te kwestie, które są związane z powołaniem kadry. Pamiętamy te sytuacje. Do nas też wpływają dziesiątki różnych informacji od zawodników, którzy byli zakwalifikowani np. do kadry, ale w ostatniej chwili mimo spełnienia wszystkich wymogów...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, pełna zgoda. Pytanie dotyczyło...

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Niech te kwestie będą wyjaśnione.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pytanie dotyczyło czego innego. Pełnomocników w związkach sportowych – czy potrzeba jest w związku z powyższym pierwszego etapu...

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, oczywiście, że tak. Rzecznik będzie jeden wraz ze swoim zastępcą i 70 pełnomocników. To jest ten pierwszy moment styczności z osobą, która ma profesjonalnie zająć się problemem zgłoszonym przez osobę pokrzywdzoną, która doznała określonych działań krzywdzących. Więc absolutnie jest to potrzebne. Jeden rzecznik nie jest w stanie tego wykonać. Przykład, o którym wspomniałem, w Stanach Zjednoczonych

wpływa kilka tysięcy spraw w jednym roku. Przecież te sprawy dotyczą także polskiego sportu, wiemy o tym. Po pierwsze, 70 pełnomocników w polskich związkach i po drugie, rzecznik wraz z zastępcą powinien znaleźć to miejsce i ujście do zbadania wszystkich spraw.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Na tym etapie już nie polemizujemy.

Zgłaszał się pan Maciej Wiśniewski.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Chciałem tylko przypomnieć to, co wczoraj mówiłem, że warto by zastanowić się nad dodaniem, jako specjalnej przemocy, przemoc ekonomiczną. Zgodnie z naszymi badaniami jest to najbardziej powszechne stosowanie pewnego rodzaju przemocy. Oczywiście może nie każdą przemoc, niepłacenie zawodnikowi czy obcinanie jemu wynagrodzenia, można tak traktować, ale niestety to w dużej mierze występuje.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Na wstępie mówiłam o tym, że w tym rozdziale uważam, że te inne osoby uczestniczące ze współzawodnictwem powinny być też dodatkowo dookreślone. Tutaj w różnych miejscach, gdzie to jest w tym rozdziale powtarzane, aby rzecznik mógł też je szkolić, również szkolić działaczy sportowych, bo oni też w sposób pośredni uczestniczą w tych wszystkich rzeczach – lekarze, statystycy, psychologowie, masażyści... Przykład amerykański nam pokazywał, że właśnie tam wielokrotnego molestowania dopuścił się lekarz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do art. 36i. Czy tutaj Biuro Legislacyjne, poza tym, o czym wcześniej była mowa, ma jeszcze jakieś inne uwagi? Nie ma. Wobec powyższego, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, art. 36i uważam za rozpatrzony.

Następnie art. 36j, Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Tak. Najpierw jedna kwestia związana z tym, iż to będzie obowiązek klubów sportowych, związków sportowych, polskich związków sportowych oraz spółek, aby „upowszechniać”, „udostępniać”, „zgłaszać”. Proponujemy posługiwać się liczbą mnogą: „upowszechniają”, „udostępniają”, „zgłaszają”. To jest dosyć proste i czytelne.

Natomiast uwaga taka bardziej zasadnicza pojawia się w aspekcie pkt 3, gdzie będzie obowiązek zgłaszania rzecznikowi niezwłocznie po uzyskaniu informacji – podkreślam – pojawia się tu po raz pierwszy pojęcie w tym rozdziale: „zdarzenia mogącego nosić znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie”. Jeszcze wróć do tego pojęcia „zdarzenia”. Wydaje nam się, że tutaj jest pewna niekonsekwencja posługiwania się terminologią „zdarzenia”, a w kontekście np. art. 36k, poniżej: „czynów noszących znamiona przemocy i dyskryminacji”. Wydaje nam się, że te czyny są zawsze zarezerwowane dla czynów zabronionych, one mogą być skatalogowane w Kodeksie karnym, natomiast tutaj rzeczywiście jest jakaś pewna niejasność, niespójność. Zwróciliśmy uwagę na pewną niekonsekwencję terminologiczną, ewentualnie czy to nie wymaga jednak doprecyzowania lub ujednolicenia, że jednak mówimy wszędzie o „zdarzeniach” w kontekście czynów, czy teraz tak jak w art. 36k, rzecznik... ten raport będzie musiał zawierać tylko i wyłącznie kwestię występowania „czynów”. Najpierw zbiera „zdarzenia”, później to będą „czyny”. Tu jednak jest jakiś dysonans i chcielibyśmy zapytać stronę rządową o więcej.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przede wszystkim chcielibyśmy to ujednolicić jako element zdarzeń, bo ten katalog potencjalnych naruszeń jest znacznie szerszy. Dlatego tak ważna będzie rola szkoleniowa rzeczownika, aby te kwestie później precyzować. Zastanawiamy się również nad dodaniem tej

kwestii związanej z przemocą ekonomiczną, ale podkreślam raz jeszcze, wyjaśnimy sobie ujednolicenie tych wszystkich przepisów, żeby one były jednoznaczne w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, że sugestia jest przyjęta do roboczych uzgodnień.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Rozpatrzyliśmy art. 36j z tą uwagą w trybie roboczym.

Art. 36k. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tutaj chodzi o te czyny też.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, jeśli można słowo, dosłownie jedno zdanie, proszę zwrócić uwagę, że jeśli rozjedziemy „zdarzenia” z „czynami”, to nie jest tylko niekonsekwencja terminologiczna, ale tak naprawdę będzie inny obowiązek nakładany na te podmioty, kluby sportowe, związki czy polskie związki sportowe, które raz będą zgłaszały rzecznikowi zdarzenia, a potem w raporcie będą musiały dokonywać kwalifikacji, czy zdarzenie jest czynem, czy zdarzeniem itd. Chyba warto by było posługiwać się jednym określeniem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ujednolicimy te rzeczy do drugiego czytania. Skonsultujemy jeszcze te kwestie z panem ministrem Nitrasm.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Czy są inne uwagi? Art. 36k rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 36l, Biuro Legislacyjne?

Legislator Jarosław Lichocki:

Art. 36l – tutaj mamy dwie uwagi. Pierwsza – ust. 2 pkt 3 – gdybyśmy mogli prosić o wyjaśnienie, o jakie projekty aktów w tym przepisie chodzi. W trakcie roboczych uzgodnień ustaliliśmy, że będzie chodziło o inne akty niż ten przepis przez nas interpretowany i chyba będzie wymagać doprecyzowania. Prosimy o takie wyjaśnienie, bowiem może powstać wątpliwość, że tych 70 pełnomocników będzie opiniować projekty aktów prawnych dotyczących spraw związanych z przemocą czy dyskryminacją w sportach, co byłoby chyba nadmiarowe, bowiem marszałek Sejmu byłby zobligowany wysyłać w projekt ustawy do wszystkich 70 pełnomocników. Prosilibyśmy o przecięcie tych wątpliwości.

Natomiast ust. 4 może budzić wątpliwości dotyczące tego braku skutków w Kodeksie cywilnym, jeśli chodzi o brak opinii. Kodeks pracy mówi o obowiązku uzyskania zgody i tutaj być może uda się zastosować per analogiam wykładnię dotyczącą relacji przepisów formułujących konsekwencje nieuzyskania tej zgody co do opinii rzecznika przy okazji rozwiązywania czy zmiany warunków zatrudnienia. Natomiast analogicznej regulacji nie posiada Kodeks cywilny, jakie przepisy w tej sytuacji będą stosowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Skoro rozpocząłem, panie przewodniczący, to muszę dokończyć. Rozumiem to, o czym mówił pan minister, że instytucja rzecznika jest bezwzględnie potrzebna i z tym

nie polemizujemy. Natomiast jeżeli przeanalizujemy zadania pełnomocnika, to tak naprawdę realizuje zadania, o których mowa w art. 36j, czyli udostępnia standardy na stronie internetowej, zgłasza rzecznikowi, mimo tego, że mówi się, że to klub sportowy, związek sportowy, czyli zarządy tych związków.

Kontynuując uwagę Biura Legislacyjnego, poza opiniowaniem projektów aktów pełnomocnik ma opiniować projekty decyzji. Jakich decyzji? Dyscyplinarnych? W zakresie dyscyplinacji? To jest kolejna uwaga. W związku z tym nie wiem, czy ten przepis pkt 3 w ust. 2 jest sensowny, bo tak jak mówię, decyzje to są decyzje. Mamy osobny rozdział, czy osobny przepis, który mówi o postępowaniach dyscyplinarnych i nie wydaje mi się, żeby pełnomocnik był uprawniony do ingerowania w postępowanie dyscyplinarne. Gdyby on miał takie uprawnienie, jak przyznaje się rzecznikowi, że może uczestniczyć w postępowaniu po stronie pokrzywdzonej, to to jeszcze miałoby sens. Natomiast ta instytucja pełnomocnika w kontekście jego uprawnień wydaje się mimo wszystko mocno... nie chciałbym powiedzieć fikcyjna, ale taka trochę sztuczna.

Co w sytuacji, tutaj nawiązanie do uwag Biura Legislacyjnego i ust. 4, kiedy rzecznik pełni swoje funkcje nieodpłatnie, bez umowy? Pełnomocnik, przepraszam najmocniej. Przecież nie ma obowiązku zawierania umowy. Może być pracownik, może być osoba współpracująca. Jeżeli kancelaria współpracująca z Polskim Związkiem Koszykówki wyznaczy pełnomocnika czy osobę, zarząd go powoła, on pracuje bez wynagrodzenia i bez jakiejkolwiek umowy, co w sytuacji, w której zarząd będzie chciał zmienić tego pełnomocnika, nie mamy żadnej umowy. W związku z tym to też chyba jest kwestia, jak to rozstrzygnąć. Oczywiście dziękujemy bardzo, to myśmy zgłaszali jako PKOl uwagę, że to nie powinien być tylko pracownik, ale też osoba współpracująca. Nie ma wymogu współpracy na podstawie umowy, jeszcze za wynagrodzeniem.

To są takie uwagi dotyczące próby mimo wszystko zastanowienia się, czy ten pełnomocnik jest instytucją potrzebną. Jeśli oczywiście państwo posłowie uznacie, że jest, to musielibyśmy chyba doprecyzować te kwestie, które podniosłem, czyli w szczególności ust. 2 pkt 3 i ust. 4. Oczywiście bardzo, bardzo kontrowersyjny, mimo wszystko, w porównaniu z modelem, o którym mówi pan minister, który oczywiście należy popierać, jest ust. 3, że podlega bezpośrednio zarządowi związku sportowego. Z jednej strony podlega, z drugiej strony jest powołany do tego, żeby ewentualnie sygnalizować również nieprawidłowości po stronie członków zarządu. W związku z tym mam pytanie, czy nie mamy do czynienia ze swego rodzaju schizofrenią.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Myślę, że tę pierwszą kwestię zasadniczą pan minister już wyjaśnił, znamy stanowisko. Natomiast jeśli chodzi o te szczegółowe uwagi, proszę uprzejmie również o dokonanie analizy, zwłaszcza na temat tego, kto opiniuje te decyzje. Te wątpliwości ze strony praktyków funkcjonowania w związkach proszę również rozpatrzyć jeszcze na roboczo.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, ale po pierwsze, wróć do tego głównego zagadnienia dotyczącego umowy. W naszych propozycjach jest jednoznacznie wpisane, że pełnomocnik musi współpracować na podstawie umów cywilnoprawnych, więc musi być pracownikiem albo funkcjonować na podstawie umów cywilnoprawnych, więc to jest pewien wymóg sformalizowania współpracy pełnomocnika i wychodzimy z takiego założenia. Dajemy również uprawnienie rzecznikowi do tego do opiniowania tej kwestii związanej z rozwiązaniem ewentualnie stosunku, powołania rzecznika z odwołaniem pełnomocnika. Rzecznik będzie miał uprawnienie w tym zakresie. Uważamy, że czasami może nastąpić sytuacja taka, w której jednak rzecznik powinien mieć wpływ na to, aby w tych relacjach odwołania pełnomocników przedstawić stosowną swoją opinię. Możemy wyobrazić sobie sytuację, w której pełnomocnik jednak może być stroną dla części zarządów pzs. Oczywiście nie musi tak być, ale jeżeli przyjrzymy się tym najbardziej newralgicznym i trudnym sytuacjom z czasu już przeszłego, gdzie były podejrzenia w stosunku do członków zarządu właśnie wspomnianego przeze mnie mobbingu, molestowania, to jednak ta stabilność pracy pełnomocnika

ma zasadniczą jednak rolę w tym zakresie, bo daje więcej niezależności. To chciałem jednoznacznie wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Jeśli chodzi o wątpliwości dotyczące ust. 2 pkt 3, prosiłbym na roboczo już dokonać analizy. Art. 36l rozpatrzony.

Następny art. 36m, Biuro Legislacyjne. Proszę uprzejmie.

Legislator Wojciech Paluch:

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że... co prawda o tym już była mowa przy okazji obowiązków nakładanych na kluby sportowe, związki sportowe i polskie związki sportowe. Po ich niespełnieniu minister właściwy do spraw kultury fizycznej nie będzie finansował lub dofinansowywał tych podmiotów. Tu można kolejną taką sankcję wprost wskazać, że w momencie, kiedy na przykład te właściwe podmioty nie powołają pełnomocnika, to nie będą mogły otrzymać dofinansowania lub dofinansowania na realizację ich zadań statutowych. Pragniemy również zwrócić uwagę, że rozszerzamy katalog, że również nie będą mogli tych środków pozyskiwać np. z budżetu JST. To jest kolejny taki pręgierz dla wszelkich zainteresowanych stron, którym w momencie niedopełnienia obowiązków będzie wstrzymywany jakikolwiek przepływ środków publicznych. O tym co prawda już była mowa, a tutaj jest kolejny przepis, w innym już rozdziale, w kontekście innych zakresów przedmiotowych, natomiast chcielibyśmy na to zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Te przepisy były konsultowane ze stroną samorządową i nie wzbudziły żadnej kontrowersji, to po pierwsze. Po drugie, kwestia związana z pełnomocnikiem dotyczy wyłącznie polskich związków sportowych i związków sportowych, natomiast nie klubów, więc wydaje się, że część tych obowiązków jest adekwatna do rodzaju zadania. Przecież nie wszystkie kluby mają stosowne moce logistyczne i ludzkie do tego, żeby wejść w jakieś nadmiarowe obowiązki. One są bardzo dobrze skrojone, jednak jeżeli chcemy kompleksowo chronić małoletnich i stosować wszystkie normy antydyskryminacyjne, to minimum wdrożenia zasad musi po prostu mieć miejsce i musi mieć obostrzenia. Będziemy do tego chcieli podejść przede wszystkim w formie ogromnej porcji informacji, dlatego wiele stawiamy przed sobą. Rola rzecznika będzie miała charakter związany przede wszystkim z informowaniem, przekazywaniem tych najlepszych rozwiązań, być może gotowych pakietów rozwiązań legislacyjnych i regulaminowych, które będziemy chcieli przekazywać w dół związkom i klubom. To musi być bardzo spójny system i przede wszystkim praktyczny. Nie widzimy tutaj większych problemów, przede wszystkim dlatego, że strona samorządowa takich uwag nie zgłosiła.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chciałem zapytać Biuro Legislacyjne, bo w tym art. 36 m rozpoczynamy „klub sportowy” itd., jeśli chodzi o tych pełnomocników, żeby się upewnić, czy one mają obowiązek powyżej? Pan minister mówił, że nie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Absolutnie nie. Pełnomocnicy są wyłącznie w polskich związkach sportowych i związkach oczywiście, ale nie w klubach.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dyspozycja art. 36l nie wskazuje w zakresie podmiotowym tego przepisu klubów, tak że w naszej ocenie ten obowiązek...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Art. 36m?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tu są zbiorczo potraktowane sytuacje z art. 36i, 2, 3... 1, 28, 29, przepraszam, tam już potem są dofinansowania, ale tu są zbiorczo potraktowane obowiązki.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Legislator Jarosław Lichocki:

Art. 36i w zakresie tych standardów, o których mówiliśmy, ten obowiązek na klubach ciąży. Art. 36m dotyczy także sankcji z nieopracowania standardów czy niewywiązania się z obowiązku opracowania standardów. To po prostu jest zbiorczy przepis.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, dobrze.

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Przepraszam, że jeszcze wracam do poprzedniego przepisu, ale mam króciutkie pytanie, bo były wątpliwości zgłaszane przez pzs. Jeżeli pzs, klub czy związek sportowy – to jest konsekwencja tej dyskusji: „zdarzenie”, „czyn” – dokona zgłoszenia możliwości popełnienia przestępstwa związanego z przemocą, dyskryminacją do organów ścigania, czy to go zwalnia z obowiązku informowania rzecznika?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Nie. Chodzi o to, żeby wszystkie zdarzenia mające charakter przestępczy, przemoc, były jednak zgłoszone rzecznikowi. To jest kwestia pewnego raportowania o zdarzeniach, wymiany informacji. Wydaje się, że to jest obowiązek.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

OK. Dziękuję.

Czyli art. 36m rozpatrzony.

Art. 36n – Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Jedynie taka informacja, szanowni państwo, panie przewodniczący, ponieważ do zadań rzecznika, oprócz tych enumeratywnie wymienionych zadań w ust. 4, też wchodzi pkt 4 – opiniowanie projektów aktów prawnych. To akurat jest dosyć szeroko, co prawda jest zawężenie do spraw związanych z przemocą i dyskryminacją w sporcie, niemniej jednak każdorazowo wszystkie projekty ustaw, które będą wpływać do marszałka, będą z konieczności przesyłane w ramach konsultacji społecznych do rzecznika w celem ich zaopiniowania. Tutaj jest kolejny podmiot ustawowo umocowany do konsultowania tych rozwiązań, które będą w projektach.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dokładnie na tym nam zależy, aby usankcjonować ten status rzecznika, aby był podmiotem, do którego marszałek kieruje wszystkie akty prawne, które mogą mieć bezpośredni lub pośredni związek z ochroną antyprzemocową.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Wobec powyższego art. 36n został rozpatrzony.

Teraz art. 36o – Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mamy pytanie w zakresie pkt 3. Co ze zwrotem kosztów w sytuacji żądania wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych? Takiej zmiany wnioskodawcy w odpowiedniej nowelizacji nie przewidzieli.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Tworząc te przepisy, wzorowaliśmy się na przepisami rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i tam też takich przepisów zwrotowych co do zasady nie było. W tym sensie nie przewidujemy na razie wprowadzenia tego rodzaju przepisów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Art. 36o rozpatrzony.

W tej chwili art. 36p. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma, wobec powyższego rozpatrzyliśmy.

Art. 36q, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna kwestia, w ust. 2 chyba jest mowa nie, że: „adresatami szkolenia są w szczególności”, tylko chyba chodzi: „o adresatami szkoleń”, bo to będzie ich wiele...

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, przyjmuję uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Zgoda. Upoważnienie do Biura Legislacyjnego jest, wobec powyższego rozpatrzyliśmy art. 36q.

W tej chwili art. 36r. Czy są uwagi? Nie ma. Biuro Legislacyjne? Rozpatrzyliśmy.

Art. 36s – Biuro Legislacyjne. Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Art. 36t. Nie ma, rozpatrzyliśmy. Proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Generalnie z tymi obowiązkami z art. 36i ust. 2 w zakresie małoletnich i relacją tych przepisów do art. 21 i art. 20b, a zwłaszcza art. 20b, mamy taki problem, że w naszej ocenie te regulacje będą się powtarzać. One nie są tożsame jeden do jednego, natomiast wydaje się, że ich cel jest podobny i opracowanie tych standardów, czy użyjemy sformułowań z ustawy lex Kamilek, czy z tej nowelizacji, to te przepisy zmierzają do tego, żeby podmioty zobowiązane te standardy opracowały i je posiadały. W tym zakresie te przepisy będą się powtarzać, natomiast te przepisy będą się powtarzać także w zakresie przeprowadzanych kontroli. W naszej ocenie ta ustawa nazywana na forum Komisji dzisiaj lex Kamilek, czyli o przeciwdziałaniu zagrożeniu przestępczości na tle seksualnym i ochronie małoletnich, przewiduje mechanizmy kontrolne wykonywania tych obowiązków z art. 21 i art. 20b oraz art. 22b. Jaki jest cel powielania tych mechanizmów kontrolnych przez rzecznika? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chcemy, żeby rzecznik przeprowadzał taką kontrolę, co do istoty nakładania się tych obowiązków.

Jeszcze pan dyrektor Gałązka, proszę.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Istota tego przepisu polega na tym, że jeżeli chodzi o uprawnienia kontrolne, to owszem, te uprawnienia kontrolne z lex Kamilek przysługują ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej, bo my jesteśmy organem nadzorczym, uprawnienia z ustawy Kamilek przysługują właśnie nam. W tym przepisie chodziło o to, żeby rzecznik, który jest tworzony przy ministrze, mógł przeprowadzać kontrolę zarówno standardów osób pełnoletnich, jak i nieletnich. To znaczy, chodzi o pewną taką logikę funkcjonowania tego nowego organu. Nielogiczne naszym zdaniem byłoby danie mu uprawnień w zakresie pełnomocników w całym zakresie, a nie danie mu uprawnień kontrolnych w zakresie standardów osób nieletnich. Taka jest istota tego przepisu. Jeżeli tutaj wyłączymy zakres kontrolny, to on będzie przysługiwał ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej,

a nie rzecznikowi, który działa przy ministrze. Ten przepis ma wprowadzić taką elementarną logikę w organizacji i działaniach nowo tworzonego rzecznika.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Wobec powyższego art. 36t rozpatrzyliśmy.

Art. 36u – Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag. Wobec powyższego rozpatrzyliśmy art. 36u.

Art. 36v? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Art. 36w. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozpatrzyliśmy.

Art. 36x? Uwagi? Nie ma. Rozpatrzyliśmy.

Art. 36y – Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 15, jeśli chodzi o sędziów sportowych. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Nie ma. Zmianę nr 15 rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 16? Tak się spodziewałem. Najpierw Biuro Legislacyjne może.

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna kwestia, która w trakcie analizy art. 45a w kontekście ust. 3 i dodawanego ust. 9 zwróciliśmy uwagę również na konieczność modyfikacji ust. 6. Tam dostrzeżliśmy drobną usterkę legislacyjną. W celu wyeliminowania błędnego odesłania w kooperacji ze stroną rządową przygotujemy stosowną poprawkę na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Przepraszam, wycofuję. Miałem uwagę do art. 38a pkt 3, ale doczytałem i wycofuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Zmiana nr 16 rozpatrzona.

Zmiana nr 17. Uwagi, Biuro Legislacyjne? Proszę uprzejmie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mamy wątpliwość dotyczącą pozornie redakcyjnej części, ale mamy wrażenie, że dla organów czy podmiotów, które będą opracowywały ten regulamin dyscyplinarny, niezwykle istotnej. Otóż, czy te zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej, zdaniem wnioskodawców i tak jak to zostało w projekcie przedstawione, będą za czyny noszące znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie, a nie tak jak w pozostałych pięciu punktach ogólnie odpowiedzialności dyscyplinarnej? Jeżeli tak, tak jak czytamy ten przepis, to jakie są powody takiego zawężenia akurat zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej do czynów noszących znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie? Rozumiemy w takim razie, że zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej w pozostałym zakresie ten regulamin dyscyplinarny nie będzie musiał określać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałazka:

Pozwolę sobie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Otóż najłatwiej na to pytanie odpowiedzieć, sięgając do obecnego brzmienia art. 45b ust. 3 i tak naprawdę obecna regulacja jest powtórzeniem tego artykułu i dodaniem pkt 6, to znaczy redakcja jest inna, ale w zasadzie to jest to samo, co w tej chwili jest w ust. 3, czyli co regulamin ma zawierać, a dodajemy tylko te kwestie, które mają dotyczyć czynów noszących znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie. Regulaminy mają zawierać regulacje w zakresie tych czynów dotyczących członków władz, pracowników, zawodników, bo taka jest idea tych zmian w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Tak naprawdę wprowadzamy w przeważającej mierze regulacje dotyczące przemocy i dyskryminacji w sporcie i rozbudowujemy ten przepis po prostu o te elementy. Naszym zdaniem nie powinna ta część odnosić się do pkt 1–5, bo jak rozumiem, takie było pytanie. Czyli ten tiret odnosi się wyłącznie do pkt 6.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan Marek Pałus.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Proszę państwa, jeżeli mogę, panie przewodniczący, bo tak szybko pan przeszedł zmiany nr 16, tam jest kwestia dofinansowania trybunału. Przepraszam, że do tego wracam, ale jest to istotna rzecz, o której mówiłem i która 20 lat jest przedmiotem starań i w tej chwili znalazła swoje odzwierciedlenie. Bardzo, bardzo dziękuję panu ministrowi za to, że w końcu taka inicjatywa powstała. Tylko pytanie jest takie: Kto będzie otrzymywał tę dotację? Mówimy tu o pkt b: minister właściwy może dofinansować trybunał w zakresie rozstrzygania sporu. Trybunał nie ma osobowości prawnej. Jest przy PKOl.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Trybunał jest przy PKOl i podmiotem będzie PKOl. Pewnie będzie wskazany zakres, ale to doprecyzujemy.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

A jak nie zrobimy rejestru, o którym pan minister mówi w zarządzeniu, umów itd.?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Będziecie brali za to odpowiedzialność moralną.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Odpowiedzialność moralna jest pojęciem naprawdę...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. My tej odpowiedzialności moralnej nie regulujemy.

W związku z powyższym, czy są do zmiany pytania? Tak?

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Jeszcze do kolejnego artykułu. Wczoraj też o tym mówiłem. Istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej we współzawodnictwie sportowym jest objęcie tą odpowiedzialnością osób bezpośrednio uczestniczących w tym współzawodnictwie. Tu jest kwestia pracowników. To znaczy pracownicy nie uczestniczą we współzawodnictwie. Jeżeli trener jest pracownikiem, to podlega odpowiedzialności nie dlatego, że jest pracownikiem, tylko dlatego, że jest trenerem. Natomiast mamy osobne przepisy dotyczące odpowiedzialności pracowników w Kodeksie pracy. W związku z tym uważam, że nie ma żadnego powodu do tego, żeby pracowników polskich związków sportowych obejmować postępowaniem dyscyplinarnym, o którym mowa w konkretnym rozdziale ustawy o sporcie, bo do tej pory tego nie było.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie. Jeszcze głos zabierze pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Poprosiłabym o doprecyzowanie, bo zostaje dopisany pkt 6 c: „zawodników, sędziów, trenerów, instruktorów oraz innych niż pracownicy osób współpracujących z polskimi związkami sportowymi, w tym biorących udział w organizacji lub prowadzeniu współzawodnictwa sportowego przez polskie związki sportowe”. Czyli to w ogóle nie będzie dotyczyło osób współpracujących z klubami?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pytanie w zawieszeniu?

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Ten przepis co do zasady dotyczy regulaminów dyscyplinarnych w polskich związkach sportowych. Tak został właśnie sformułowany.

Jeżeli chodzi o kwestie współzawodnictwa, jeżeli klub uczestniczy we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez pzs, to naszym zdaniem i tak to się będzie łapało tak naprawdę. Klub ma obowiązek uczestniczyć we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez pzs. Jeżeli chodzi o kwestię, którą pan mecenas poruszył,

naszym zdaniem należy rozdzielić kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia sportowe. Nie jest to kwestia regulowana w Kodeksie pracy.

Może nie identyczne, ale w zasadzie podobne przepisy są w zakresie odpowiedzialności za doping w sporcie. Tam też te przepisy bardzo mocno wychodzą poza same organizacje sportowe i w zasadzie każdy, kto porusza przepisy dopingowe, nie musi być związany z federacją, ba, nawet nie musi być związany bezpośrednio ze współzawodnictwem sportowym, niemniej jednak takie kary mogą być względem niego orzeczone. Naszym zdaniem kary względem pracowników pzs, którzy by naruszali kwestie dotyczące przemocy, mogłyby być orzeczone. Taka kara dyscyplinarna względem takiego pracownika dotyczyłaby jego funkcjonowania w danym sporcie, a nie jego funkcjonowania jako pracownika. Tak naprawdę o to chodziło. Na przykład sekretarz generalny teoretycznie uchodzi najczęściej za członka władz pzs, ale to jest różnie sformułowane. Wszyscy pewnie zdajemy sobie sprawę, że sekretarz generalny ma dość sporą władzę. Przy wykreśleniu pracowników sekretarz generalny w części pzs nie łapałby się na odpowiedzialność dyscyplinarną, o której mowa akurat w tym przepisie. Tak celem wyjaśnienia chodzi o to, że te odpowiedzialności mają różny charakter. Odpowiedzialność dyscyplinarna pracownicza i odpowiedzialność sportowa. Te zmiany, które wprowadzamy, tego dotyczą tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Jeszcze chciałam zapytać, jeśli chodzi o pkt b. Czyli „karami dyscyplinarnymi za czyny związane z przemocą i dyskryminacją w sporcie mogą być w szczególności” – i tu są wymienione te kary oraz osoby, których te kary dotyczą. Wśród osób mamy: członków zarządów, członków organów kontroli, delegata, sędziego, trenera, instruktora i zawodnika. Natomiast nie ma tych wszystkich innych grup osób, o których wspominałam wcześniej.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Tutaj chodzi o to, jakie mogą być orzeczone kary dyscyplinarne. Czyli może być orzeczona kara dyscyplinarna: zakaz pełnienia funkcji delegata, zakaz pełnienia funkcji sędziego sportowego. Trudno orzec zakaz pełnienia funkcji lekarza. To nie jest tego rodzaju regulacja. Generalnie jest też pewien katalog otwarty, niemniej jednak to jest troszkę innego rodzaju charakter przepisów. Określamy przykładowe możliwości kar. Zresztą to i tak polskie związki sportowe w swoich regulaminach określają, to nie jest narzucone. Ten przepis ma charakter takiego wyliczenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Rozpatrzyliśmy zmianę nr 17.

Przechodzimy do art. 2 – zmiana nr 1. Biuro Legislacyjne.

Proszę uprzejmie, pan Maciej.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Akurat pozwoliłem sobie zabrać głos w tym miejscu, dlatego że propozycja, którą wczoraj złożyłem, dotyczyła nadania zdolności układowej dla polskich związków sportowych i spółek, które zarządzają ligami, czyli najprościej mówiąc, uznania ich za pracodawców. Złożyłem dzisiaj do pana przewodniczącego i pana ministra jeszcze inną propozycję – zmiany art. 15. Nie chciałem o tym szybciej mówić, bo...

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Czy to konkretna zmiana do tego artykułu? Procedujemy teraz konkretny artykuł. Nie chcę, żebyśmy dyskutowali na temat zmian, które teraz nie są rozpatrywane. To jest procedowanie poszczególnych artykułów.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

OK. Jeżeli mówimy o zmianie przepisów dotyczących ustawy o związkach zawodowych, to któryś artykuł to musi być, a go nie ma dzisiaj. Dlatego pozwoliłem sobie w tej chwili zgłosić ten problem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję. Jednak art. 2 dotyczy czego innego.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma. Zmiana nr 1 rozpatrzona.

Zmiana nr 2? Nie stwierdzam uwag.

Wobec powyższego przyjęliśmy art. 2.

Art. 3. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozpatrzony.

Art. 4. Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 5. Uprzejmie proszę o komentarz do tego, to gry hazardowe. Interesuje mnie to w kontekście wpływów. Prosiłbym o informację, o co tu chodzi.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Zmiana ma charakter wyłącznie porządkujący. Obecnie jest złe odesłanie. W praktyce się tego na szczęście nikt nie dopatrzył, niemniej jednak uporządkowalibyśmy ustawę o grach hazardowych. Jest po prostu złe odesłanie w ustawie. To jest prawidłowe odesłanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ale do czego, co do czego?

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Jest błędne odesłanie do ustawy o zdrowiu publicznym. Tam chodzi o kwestię przychodów funduszu. Obecnie jest pkt 4b, a powinien być pkt 4ba. Po prostu kwestia prawidłowego odesłania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Biuro Legislacyjne? Bez uwag, dziękuję.

Rozpatrzyliśmy art. 6.

Art. 7. Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 7.

Art. 8. Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 8. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

W przypadku art. 8 i 9 proponujemy zmianę redakcyjną. Tego skrótu nie należy stosować w przepisach dostosowujących i należy rozwijać pełną nazwę tego organu. Prosimy o upoważnienie do dokonania takiej korekty.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Przyjęte.

Art. 9. Wobec powyższego rozpatrzony.

Art. 10. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Bez uwag. Rozpatrzony.

Art. 11. Są uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozpatrzony.

Art. 12. Proszę uprzejmie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mamy pytanie do strony rządowej. W naszej ocenie po zmianie tych przepisów art. 9a i 9b i wydzieleniu tej sankcji do art. 9c wydaje się, że odesłanie dla bezpieczeństwa też warto, żeby objęło art. 9c, jeśli przeniesiemy te ustępy. Pamięta pan dyrektor? Naszym zdaniem należy zmienić odesłanie w ramach upoważnienia.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Naszym zdaniem to będzie konsekwencja tej wcześniejszej zmiany, więc jak najbardziej, tak.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak jest. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z uwagami Biura Legislacyjnego art. 12 został rozpatrzony.

Art. 13. Bez uwag. Rozpatrzony.

Art. 14. Rozpatrzony.

Art. 15. Proszę uprzejmie.

Legislator Jarosław Lichocki:

To jest taki przepis umożliwiający czy korzystający z wyjątku utrzymania w mocy dotychczasowych rozporządzeń, przy czym w pierwszej kolejności taka uwaga, że w tego rodzaju normach prawnych stosujemy konstrukcję zachowania w mocy czy zachowania mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych, a nie wydania. Ta data jest precyzyjna i związana z art. 88 konstytucji, który mówi o uzależnieniu obowiązywania prawa od jego ogłoszenia.

W związku z tym proponujemy konsekwentnie, tak jak jest to powszechnie stosowane w systemie... właściwie w każdej ustawie już mówimy o: „utrzymaniu w mocy do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych”. W tego rodzaju przepisach, ażeby zachować związek aktu wykonawczego z ustawą, na podstawie której jest wydawany i nie wprowadzać takiej niezgodności ad calendas graecas, zazwyczaj stosuje się ograniczenie terminowe zachowania w mocy tych przepisów wykonawczych. W tym przepisie zabrakło tego rodzaju klauzuli czasowej.

Pytanie: Jakie są powody i czy to oznacza, że te przepisy będą utrzymane w mocy bez stosownych nowych przepisów wykonawczych wydanych zgodnie ze znowelizowaną ustawą? Jak długo? Jaka jest potrzeba tego rodzaju zabiegu? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To jest uprawnienie. Co do wejścia w życie przepisów to oczywiście przyjmujemy uwagę, natomiast to będzie obligowało prezydenta do wydania... Sekundkę.

Dyrektor departamentu MSiT Piotr Gałązka:

Dlaczego zrezygnowaliśmy z określenia terminowego obowiązywania aktu normatywnego? Właśnie dlatego, że ten akt normatywny wydaje prezydent. Nie chcemy narzucać prezydentowi terminu do wydania tego aktu normatywnego, szczególnie że prezydent, nawet gdybyśmy narzucili ten termin, nie jest tym terminem zobligowany, a narzucenie tego terminu spowodowałoby ekspiację obecnie obowiązującego rozporządzenia, czyli brak podstawy do wypłacania wynagrodzeń dla kierownictwa państwa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Art. 15 rozpatrzony.

Art. 16. Czy są uwagi? Finanse. Dobrze policzone. Dobrze. Art. 16 rozpatrzony.

Art. 17. Wiem, że co do wejścia w życie były sugestie, ale to w drugim czytaniu, rozumieć, tak? W drugim czytaniu. Wobec powyższego art. 17 został rozpatrzony.

Przechodzimy w tej chwili do głosowania nad przyjęciem całości sprawozdania z tymi wszystkimi upoważnieniami dla Biura Legislacyjnego i roboczymi zmianami, które mają być. Bardzo proszę o przygotowanie się do głosowania. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem ustawy łącznie z tymi wszystkimi poprawkami itd.? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zakończyliśmy głosowanie.

Proszę o wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 5.

Przechodzimy do wyłonienia posła sprawozdawcy. Proszę uprzejmie o propozycję.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Zgłaszam pana posła Tajnera.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy pan poseł Apoloniusz Tajner przyjmuje?

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw, żeby pan poseł Apoloniusz Tajner był posłem sprawozdawcą? Nie stwierdzam, wobec powyższego Komisja dokonała wyboru pana posła Apoloniusza Tajnera na posła sprawozdawcę.

Pan minister, uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałem bardzo podziękować panu przewodniczącemu, Wysokiej Komisji, stronie społecznej za ten twórczy wkład w tak ważną ustawę. Jesteśmy o kolejny krok dalej do wprowadzenia tych zasadniczych zmian. Ogromne podziękowania dla wszystkich państwa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Mamy serdeczną prośbę do resortu, żeby w tym roboczym kontakcie z Biurem Legislacyjnym w miarę sprawnie ukazało się to sprawozdanie, dlatego że tutaj wielu przedmówców sygnalizowało ewentualne zgłoszenie poprawek w drugim czytaniu, ale żeby je zgłosić, to najpierw trzeba mieć tekst przed sobą.

Panie ministrze, wykonaliśmy tę pracę. Teraz czekamy na państwa, żeby można było za dwa tygodnie na kolejnym posiedzeniu przeprowadzić drugie czytanie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.